A JEDNAK MONTREAL

„Ena Twigg Medium"

Sobiesław Zasada radzi...

Anglik stulecia

Wyd. A

Łódź, sobota i niedziela 8 i 9 lutego 1975 roku
Rok XXXI Nr 33 (8137)

Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Odpowiedź robotniczej Łodzi

Tkaniny koszulowe z „Marchlewskiego"
Transformatory dla Bełchatowa i Huty Katowice
Zwiększona produkcja deficytowych urządzeń i prefabrykatów

Kolejne posiedzenia KSR łódzkich zakładów przemysłowych, do których nadeszły listy I sekretarza KC PZPR E. GIERKA i prezesa RM PRL P. JAROSZEWICZA, stanowią niebagatelny wpis do księgi robotniczego czynu ostatniego roku pięciolatki i roku VII Zjazdu PZPR.

Załoga ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex" intencje zawarte w liście zrozumiała doskonale. Odpowiada na nie setkami tysięcy metrów tkanin, tysiącami godzin nad poprawieniem organizacji pracy swego zakładu. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 25 mln zł. Oznacza to wyprodukowanie 28 ton przędzy, 50 tys. metrów tkanin surowych i 70 tys. metrów tkanin wykończonych ponad planowe zadania br. W ramach produkcji antyimportowej zobowiązano się podwyższyć roczny plan produkcji tkanin surowych o 160 tys. metrów. Przede wszystkim jednak dla zwiększenia atrakcyjności swych wyrobów, dla dostosowania ich do potrzeb rynku, zdecydowano wprowadzić do produkcji 700 tys. metrów poszukiwanych tkanin elanobawełnianych na koszule, a w miejsce prostych artykułów płóciennych, 200 tys. metrów tkanin o nowej technologii i wysokich walorach użytkowych. Dlatego też rozpoczęto także modernizację tkalni, szkoli się załogę dla lepszej obsługi nowocześniejszych urządzeń produkcyjnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Radzieccy meteorolodzy przewidują wczesną i ciepłą wiosnę

„Wiosna na północnej półkuli nadejdzie prawdopodobnie wcześnie i będzie ciepła. Będzie korzystna dla rolnictwa" — twierdzi Urząd Hydrometeorologiczny ZSRR.

Według radzieckich meteorologów niezwykle ciepła pogoda w Europie, jaką notowano w grudniu i styczniu nie wiąże się ze zmianą klimatu. Jest to rzadkie, ale mające już precedensy zjawisko. Na przykład w Moskwie i Leningradzie wystąpiło ono po raz pierwszy w tym wieku. Uczeni tłumaczą je zaleganiem ciepłego powietrza, ciągnącego się od Atlantyku aż do Uralu.

ZRF „Profil"

Start łódzkiego zespołu filmowego

WCZORAJ WYSTARTOWAŁ W ŁODZI ZESPÓŁ REALIZATORÓW FILMOWYCH „PROFIL". POMYŚLNYM REZULTATEM UWIEŃCZONE ZOSTAŁY POSTULATY ŚRODOWISK TWÓRCZYCH, W TYM TAKŻE PUBLICYSTÓW, WYSIŁKI WŁADZ PARTYJNYCH I ADMINISTRACYJNYCH.

Słowo start trzeba traktować, jako umowne. Z jednej strony bowiem przygotowania do uruchomienia zespołu trwały dużo wcześniej, wcześniej też podjęto decyzje ministerialne. Z drugiej strony — pierwszy film zespołu może się pokazać, licząc okres realizacyjny, dopiero za kilkanaście miesięcy. Wczoraj zaś członkowie zespołu przedstawili się miastu. Odbyli wizyty u przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych, spotkali się z reprezentantami środowisk twórczych oraz na specjalnej konferencji prasowej — z dziennikarzami.

Powstanie zespołu trzeba traktować, jako swego rodzaju fakt przełomowy w powojennej historii kulturalnej Łodzi. Otwiera on duże szanse dla środowisk twórczych miasta i regionu. Wszystko jednak zależy oczywiście od tego, jak szybko zostaną nawiązane i do jakiego stopnia będą owocne, wzajemne kontakty. Zespół filmowy kojarzący w swej działalności wysiłek artystów różnych dziedzin, obok filmowców — także pisarzy, plastyków, muzyków i in., może się stać swego rodzaju węzłem integracyjnym nie tylko środowiska filmowego, lecz całego środowiska ludzi kultury, sztuki i nauk specjalistycznych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, załoga największego kombinatu w woj łódzkim — Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 roku w Pabianicach zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 346 tys. m tkanin uszlachetnionych wartości ponad 46 mln zł. N/z: Bożena Kałuzińska składa tkaniny.
CAF — Zbraniecki — telefoto

Z prac Prezydium Rządu

- Dalszy rozwój hodowli
- Usprawnienie procesów inwestycyjnych
- Ogólnokrajowy przegląd konstrukcji
- Rozwój działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 7 bm. Prezydium Rządu podjęło, zgodnie z postanowieniami Biura Politycznego KC PZPR, decyzje wykonawcze mające na celu zapewnienie warunków dalszego rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich.

W szczególności chodzi o zwiększenie w najbliższych latach hodowli owiec, co umożliwi m. in. wzrost dostaw wełny i skór owczych dla przemysłu lekkiego.

Powzięto także decyzje dotyczące chowu trzody chlewnej. Przewidziano w związku z tym zwiększenie dostaw pasz dla gospodarstw rolnych rozwijających hodowle trzody, jak

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zostały ramy

6 bm. nieznani sprawcy skradli z pałacu książęcego w Urbino (Włochy) trzy bezcenne obrazy — „Biczowanie" i „Madonnę z Senigalli" Pierro della Francesca oraz „Przemianę" Rafaela. N/z: rama po jednym ze skradzionych obrazów.
CAF — AP — telefoto

7 bm., w drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty na Węgrzech, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara.

S. Olszowski przyjęty przez J. Kadara

Tego samego dnia przed południem Stefana Olszowskiego przyjął premier WRL, Jenoe Fock.

W obu spotkaniach, które przebiegały w serdecznej i bezpośredniej atmosferze, uczestniczyli: minister spraw zagranicznych WRL, Frigyes Puja oraz ambasador PRL na Węgrzech Stefan Jędrychowski.

Konferencja sprawozdawczo – wyborcza warszawskiej organizacji partyjnej

Stołeczna organizacja partyjna uczyni wszystko aby z nadwyżką zrealizować tegoroczne zadania i osiągnąć dalszy postęp we wzroście nowoczesnej produkcji przemysłowej i budowlanej, w poprawie warunków życia mieszkańców w dziedzinie nauki, oświaty, kultury; aby uzyskać dorobek na miarę tradycji i potencjalnych możliwości miasta — stolicy Polski Ludowej. Taka jest myśl przewodnia XV Warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się 7 bm.

W obradach konferencji w której wzięło udział prawie 400 delegatów reprezentujących 131-tysięczną organizację partyjną stolicy, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier **Piotr Jaroszewicz.**

Na zakończenie konferencji dokonano wyboru nowych władz.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Warszawskiego jego I sekretarzem wybrany został Józef Kępa, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR.

Samochody, lodówki, meble i obuwie na liście importu z CSRS

W piątek 7 bm. podpisany został w Pradze protokół o wymianie towarów i płatnościach między PRL a CSRS na rok 1975.

Ustalenia protokołu przewidują znaczny wzrost wymiany towarowej między obu krajami w stosunku do założeń na rok bieżący zawartych w umowie wieloletniej na lata 1971—1975. Wartość obrotów w 1975 r. wyniesie ponad miliard rubli, a obroty ustalone w umowie 5-letniej zostaną przekroczone o ponad 30 proc.

W imporcie z Czechosłowacji przewidziane są m. in. dostawy maszyn i urządzeń dla wznoszonych inwestycji (w tym dla huty Katowice) i dla modernizowanych zakładów przemysłowych, a także dostawy magnezytów, kaolinu i artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, jak samochody osobowe, motorowery, lodówki, meble, obuwie skórzane, porcelana, szkło stołowe, kosmetyki i szereg innych artykułów, które pozwolą wzbogacić rynek wewnętrzny.

Natomiast do Czechosłowacji będziemy eksportować liczne maszyny i urządzenia, jak obrabiarki, sprzęt dźwigowo-transportowy i budowlano-drogowy, sprzęt motoryzacyjny (w tym samochody Fiat 125 p) oraz urządzenia elektrotechniki silno i słabo prądowej. Ponadto budować będziemy w CSRS wiele obiektów przemysłowych.

Kontynuowane będą także tradycyjne dostawy do CSRS węgla i siarki, jak również przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

Nowe ceny farb i lakierów oraz naczyń i urządzeń domowych

Państwowa Komisja Cen komunikuje, że z dniem 10 lutego br. podwyższa się ceny detaliczne farb i lakierów, nakryć stołowych i wyrobów nożowniczych, naczyń kuchennych i gospodarczych emaliowanych i ocynkowanych oraz odlewów do domowych urządzeń piecowych i kuchennych. Podwyżce ulegają również ceny, po których jednostki gospodarki uspołecznionej nabywają wyżej wymienione wyroby na cele zaopatrzeniowe.

Konieczność podwyżki wywołana została przede wszystkim długotrwałym wysokim wzrostem cen importowanych z krajów kapitalistycznych surowców zużywanych do produkcji wymienionych wyrobów. Np. ceny dewizowe surowców importowanych do produkcji farb i lakierów wzrosły w 1974 r. trzykrotnie w stosunku do cen płaconych w latach poprzednich, a ceny blachy stalowej ponad dwukrotnie.

Wzrost cen importowanych surowców spowodował tak znaczny wzrost kosztów wytwarzania, że produkcja farb i lakierów oraz wyrobów blaszanych stała się głęboko nierentowna.

Podwyżka cen wprowadzana w dniu 10 lutego br. likwidując nierentowność produkcji, stwarza równocześnie możliwości lepszego dostosowania podaży do potrzeb rynku.

CO DZIEŃ NIESIE

W 39 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.06, zajdzie zaś o godz. 16.35.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Jan, Piotr

JUTRO:
Apolonia, Cyryl

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie zmienne okresami przelotne opady śniegu. Temperatura minimalna minus 4, maksymalna 0 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnozachodnich.
Ciśnienie wieczorem 716,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1895 — Ur. Ch. Czojbalsan, jeden z założycieli Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, działacz państwowy
1915 — Zm. Arkady Cereteli, gruziński poeta i działacz społeczny.

Taka sobie myśl

Zwyciężaj, ale nie triumfuj.

Uśmiechnij się

— Na zakończenie zobaczyli państwo wspaniale wykonany piruet!

Odpowiedź robotniczej Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Załoga łódzkiej Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta", swoją odpowiedź na list przywódców zaadresowała bezpośrednio na najważniejsze obecnie w naszym kraju place budów. Zadecydowano na wczorajszym KSR po większyć zadania planowe o dodatkowe 18 mln zł. Będą to więc transformatory dla powstającego za głębia węglowo-energetycznego w Bełchatowie, dla rozbudowującego się niezwykle intensywnie zagłębia miedziowego w Lubinie, dla Huty „Katowice", Huty im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej, Huty Aluminium w Koninie dla kilkunastu wreszcie budowanych cukrowni i cementowni w całym kraju.

Oprócz tego w zobowiązaniach załogi znalazło się 10 tys. godzin, które przepracowane zostaną dla przyspieszenia realizacji zadań pozaprodukcyjnych. **er**

* ✦ *

Łódzkie Zakłady Metalowe, należą do tych przedsiębiorstw, których wyroby zalicza się do deficytowych. Wiedzą o tym doskonale zakłady gastronomiczne, stołówki pracownicze szkolne i przedszkolne, domy wczasowe i szpitale, które czekają na możliwość zakupu nowoczesnych wielofunkcyjnych kotłów warzelnych pochodzących z łódzkiego zakładu. **O tych potrzebach rynku wewnętrznego wie dobrze załoga ŁZM. Dzięki jej ofiarności i fachowości, zakłady osiągają imponującą dynamikę przyrostu produkcji. Wzrosła ona w ciągu ostatnich 3 lat ponad 2-krotnie.**

ŁZM zaliczone zostały do przedsiębiorstw produkujących dla kompleksu żywnościowego. To gwarantuje przedsiębiorstwu w ciągu najbliższych lat dalszy poważny rozwój. Zakład stanie się wkrótce największym w kraju, najbardziej wyspecjalizowanym producentem kotłów warzelnych różnego rodzaju oraz automatów do mycia naczyń. W 1974 r. ŁZM wyprodukowały na przykład 3.5 tys. kotłów warzelnych, a w br. dostarczą ich 5 tys. sztuk.

Po otrzymaniu listu skierowanego do załogi przez I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów, załoga ŁZM postanowiła wzmóc wysiłek by w 1975 r. nie zabrakło i jej cegiełki w pomnażaniu wyrobów, których rynek najsilniej odczuwa brak. Propozycja aktywu robotniczego zakładu, zatwierdzona na posiedzeniu KSR to: wzrost produkcji w 1975 r. do 27,4 proc. w stosunku do 1974 r., w tym — zobowiązanie załogi, to plan roczny powiększony o 2,5 proc. tj. m. in. o 95 zestawów kotłów parowych przechylnych, 150 taboretów elektrycznych do podgrzewania potraw, 50 maszyn do krajania wędlin i sera i wiele innych wyrobów. Wartość deklarowanej dodatkowej produkcji osiągnie 2.800 tys. zł. Wzrost ten osiągnięty zostanie niemal w całości drogą wprowadzenia nowych systemów organizacji produkcji (m. in. linii montażowych) oraz nowych technologii. M. KR.

* ✦ *

Miejskie Przedsiębiorstwo Elementów Budowlanych — to z grubsza biorąc najpotężniejsza baza prefabrykatów na terenie miasta i województwa. Niemalże pięciusetosobowa załoga wytwarza rocznie 92 tys. m sześć. prefabrykatów wartości 140 mln zł. Produkcję „Elementów Budowlanych" oglądać możemy w postaci betonów i żelbetonów (płyty, rury betonowe, prefabrykowane kolektory) na placach budów Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych, w czasie modernizacji domów, a nawet na wielkich budowach przemysłowych. Produkcja jest bardzo potrzebna. Deficyt na tego rodzaju prefabrykaty wynosi w mieście około 120 tys. m sześć. rocznie.

W odpowiedzi na list **E. Gierka i P. Jaroszewicza załoga na posiedzeniu KSR podjęła zobowiązanie przyśpieszenia terminu uruchomienia własnego kamieniołomu w Uniemyślu na Dolnym Śląsku o 3 miesiące** (we wrześniu, zamiast grudniu). **Postanowiła także wykonać w 1975 r. dodatkową produkcję prefabrykatów, betonów i żelbetonów wartości 4 mln zł na potrzeby budownictwa komunalnego i ogólnego.** Zobowiązanie to załoga zamierza zrealizować drogą podniesienia wydajności pracy, lepszej jej organizacji i pełniejszego wykorzystania maszyn i urządzeń. (p)

A. Gromyko spotkał się

z ambasadorem W. Brytanii

Radziecki minister spraw zagranicznych, Andriej Gromyko przyjął w piątek ambasadora W. Brytanii, Terence Harveya i przeprowadził z nim rozmowę na temat zagadnień związanych ze zbliżającą się wizytą w ZSRR brytyjskiego premiera, Harolda Wilsona. Wizyta ma się rozpocząć 14 bm.

Fale rozbijają „Brdę"

Trawler „Brda", który uległ tragicznej katastrofie w duńskim porcie Hantsholm nadal tkwi w awanporcie. Trawler z każdym dniem ulega coraz większemu zniszczeniu i właściwie jest już rozbity na trzy części. Na miejsce katastrofy przybyła załoga holownika ratowniczego PRO „Rosomak" w celu zbadania położenia wraka i możliwości jego usunięcia. W warunkach stałych sztormów, wysokiej fali i nieustannego falowania w awanporcie będzie to zadanie niezwykle trudne.

Senator Jackson kandydatem na prezydenta USA

Na krótko przed północą, 6 bm. według czasu amerykańskiego, Henry Jackson, senator demokratyczny ze stanu Waszyngton, ogłosił przed kamerami telewizji, że będzie się ubiegał o nominację na kandydata Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich 1976 roku. 63-letni Jackson jest politykiem, popieranym przez reakcyjne koła kompleksu wojskowo-przemysłowego, a także przez prawicowe kierownictwo centrali związkowej AFL-CIO i wreszcie przez organizacje syjonistyczne. W ostatnich latach Jackson uzyskał reputację jednego z przywódców tych sił USA, które występują przeciwko polityce odprężenia międzynarodowego i polepszenia stosunków amerykańsko-radzieckich.

Trudności z utworzeniem większościowego rządu Danii

Kryzys polityczny w Danii, zapoczątkowany 29 stycznia dymisją mniejszościowego, liberalno-prawicowego rządu Poula Hartlinga, przedłuża się. W piątek zakomunikowano oficjalnie o załamaniu się prób utworzenia nowego gabinetu, który dysponowałby w parlamencie poparciem większości. Przewodniczący parlamentu — (Folketingu) Karl Skytte, który z polecenia królowej Danii, Małgorzaty II prowadził rozmowy z przywódcami partii na temat utworzenia nowego rządu poinformował, że nie udało mu się przezwyciężyć głębokich rozbieżności w stanowiskach przywódców siedmiu spośród dziesięciu reprezentowanych w Folketingu partii, na temat rozwiązania najważniejszych problemów Danii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Królowa Danii, Małgorzata II powierzyła w piątek przewodniczącemu duńskiej partii socjaldemokratycznej Ankerowi Joergensenowi misję utworzenia nowego rządu w oparciu o parlamentarną większość.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

również przedsięwzięcia zapewniające efektywne zagospodarowanie prosiąt.

Prezydium Rządu w kolejnym punkcie obrad rozpatrzyło informację ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych o wynikach bilansowania i zlecania robót budowlano-montażowych na 1975 rok. Resort budownictwa, współdziałając z ministrami, wojewodami i prezydentami miast uwzględnił w toku prac nad zbilansowaniem tegorocznych robót budowlano-montażowych konsekwencje wynikające z jednej strony z wysokiego wzrostu nakładów i rozwiniętego frontu inwestycyjnego, a z drugiej — z bezwzględnego nakazu poprawy efektywności i dalszego usprawnienia procesów inwestycyjnych. Nastąpi koncentracja nakładów i potencjału wykonawczego na najpilniejszych kontynuowanych zadaniach, których przekazanie do eksploatacji przewidziane jest w 1975 roku i w I półroczu 1976 roku. Zapewniono pełne wykonawstwo przede wszystkim inwestycjom o szczególnym znaczeniu dla gospodarki, przedsięwzięciom związanym z budownictwem mieszkaniowym, inwestycjom w rolnictwie, górnictwie i energetyce oraz w służbie zdrowia.

Prezydium Rządu zaakceptowało propozycje resortu budownictwa. Podkreślono, że portfele zleceń przedsiębiorstw budowlanych na 1975 rok uznaje się za ostateczne. Zobowiązano ministrów, wojewodów i prezydentów miast nadzorujących inwestorów, wykonawców oraz producentów materiałów budowlanych i dostawców urządzeń do wzmożenia działań na rzecz uzyskania w tym roku pełnych zaplanowanych efektów rzeczowych oraz dotrzymania ustalonych terminów uruchamiania inwestycji, a wszędzie tam, gdzie jest to możliwe i uzasadnione odpowiednimi efektami produkcyjnymi — ich skrócenia.

Na posiedzeniu rozpatrzono także kilka innych spraw inwestycyjnych. Omówiono szereg problemów o istotnym znaczeniu dla zwiększenia w następnych latach zdolności produkcyjnych i unowocześnienia bazy wytwórczej w przemyśle chemicznym.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie przeprowadzenia ogólnokrajowego przeglądu konstrukcji wyrobów i technologii wytwarzania. Przegląd ten, jako kolejne przedsięwzięcie w ramach realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR, ma duże znaczenie dla procesu dalszego porządkowania gospodarki surowcowo-materiałowej. Zostanie on przeprowadzony w bieżącym półroczu we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych i remontowych podległych podstawowym resortom gospodarczym. Jego celem jest ujawnienie tkwiących w procesie produkcyjnym rezerw materiałowych oraz sposobów ich szybkiego wykorzystania i zagospodarowania.

Przegląd będzie przeprowadzony przy szerokim udziale pracowników pionów inżynieryjno-technicznych w zakładach, zwłaszcza konstruktorów, technologów i racjonalizatorów, a także kół stowarzyszeń naukowo-technicznych, pracowników placówek naukowo-badawczych oraz przedstawicieli organizacji związkowych i młodzieżowych.

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawy związane z rozwojem działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej. Przyjęte w tej mierze postanowienia stwarzają placówkom naukowo-badawczym podległym PAN i Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki lepsze warunki realizacji tegorocznych zadań, a także sprzyjać będą szybszemu i efektywnemu wdrażaniu do praktyki gospodarczej osiągnięć naukowo-technicznych.

K. Waldheim w Berlinie

Na zaproszenie rządu NRD w piątek po południu do stolicy tego kraju — Berlina przybył sekretarz generalny ONZ, dr Kurt Waldheim wraz z małżonką. Na centralnym lotnisku Schoenefeld gościa powitał minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer wraz z innymi osobistościami. NRD jest kolejnym etapem podróży sekretarza generalnego ONZ po wielu państwach europejskich i pozaeuropejskich.

W „Salucie" samopoczucie kosmonautów - dobre

Radziecka naukowa stacja orbitalna „Salut 4" kontynuuje lot zgodnie z ustalonym programem.

5 bm. przed południem kosmonauci Aleksiej Gubariew i Gieorgij Greczko przeprowadzili kontrolę i profilaktyczny przegląd systemów stacji oraz kontynuowali doświadczenia techniczne i medyczne. Po południu załoga przystąpiła do fotografowania poszczególnych rejonów powierzchni Ziemi.

6 bm. prace te były kontynuowane.

Systemy pokładowe stacji i aparatura naukowa działają normalnie. Oto dane mikroklimatu panującego w pomieszczeniach: temperatura — 22 st. C, ciśnienie — 810 mm słupka rtęci, względna wilgotność powietrza — 41 proc.

Samopoczucie Gubariewa i Greczki jest dobre.

Start łódzkiego zespołu

(Dokończenie ze str. 1)

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że zespół ten jest łódzki wyłącznie przez swą lokalizację, opartą o istnienie ośrodka bazy technicznej filmu (WFF, WFO, SMFF „Se-ma-for", ŁZ Wytwórcze Kopii Filmowych i in.), o kadrę tych instytucji, a także o istnienie ośrodka naukowego reprezentowanego przez PWSFTviT oraz Zakład Wiedzy o Filmie i TV Instytutu Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ. Z faktu, iż jest to zespół „łódzki", nie można w żadnym razie wysnuwać wniosku, że będzie on w stosunku do miasta pełnił bezpośrednie funkcje usługowe. **Jest to po prostu jeden z polskich zespołów filmowych; dobrze, jeśli z Łodzi będzie czerpał siłę ideową, będzie umiał korzystać z atmosfery wyrosłej z tradycji walk rewolucyjnych proletariatu, z tradycji okresu, w którym Łódź była schronieniem intelektualnej lewicy polskiej, a także tuż po wojnie kulturalną stolicą kraju.**

Reżyser **Bohdan Poręba**, kierownik artystyczny zespołu, przedstawił wczoraj zarys programu, stawiającego na pierwszym planie sprawy współczesności. — **Chcemy stanąć w pozycji współgospodarzy kraju, którym nie, co się w kraju dzieje, nie jest obce** — stwierdził B. Poręba podczas konferencji prasowej. — **Z tego wynikają programy na „tak" i na „nie" zawsze jednak wywoływane postawą aktywną i niezgodą na modny i lansowany w niektórych środowiskach pogląd, jakoby nasz wiek XX był wiekiem „kryzysu wartości". Historia interesuje nas o tyle, o ile stanowi punkt wyjścia do rozumienia i kształtowania współczesności, a także przyszłości.**

W skład kierownictwa zespołu, poza **B. Porębą**, wchodzą również **Wacław Biliński** — kierownik literacki, **Ludgierd Romanis** — kierownik produkcji oraz **Jerzy Wawrzak** i **Stanisław Kuszewski** — stali doradcy artystyczni.

Zostaliśmy upoważnieni przez kierownictwo zespołu do przedstawienia współpracowników. Są nimi w chwili obecnej reżyserzy — **Jan Chodkiewicz, Andrzej Berbecki, Ryszard Ber, Jan Budkiewicz, Ryszard Filipski, Krzysztof Gradowski, Grzegorz Królikiewicz, Waldemar Podgórski, (Bohdan Poręba), Zdzisław Socha, Roman Wionczek, Krzysztof Wojciechowski; operatorzy — Andrzej Barszczyński, Bohdan Dziworski, Wacław Florkowski, Wacław Dybowski, Stanisław Jaworski, Stefan Matyjaszkiewicz, Jacek Stachlewski, Czesław Świrta, Tadeusz Wieżan, Mieczysław Verocsy, Władysław Nagy i Kazimierz Madeyski.** Listy są otwarte; także i w tym znaczeniu, że np. operatorzy **W. Florkowski i T. Wieżan** będą debiutować, jako reżyserzy. Debiutu reżyserskiego spróbuje najprawdopodobniej również aktor, **Franciszek Trzeciak.**

Wśród nazwisk reżyserów spotykamy wielu znanych dokumentalistów. Także i ten fakt świadczy o profilu „Profilu" który można określić lapidarnie jako „trzymanie się ziemi". Zespół nawiąże ścisłe kontakty z PWSFTviT, będzie się opiekował jej dyplomantami, łącznie już z finansowaniem niektórych prac dyplomowych. Można mieć nadzieję, że tak liczny spowodowany przez powstanie zespołu dopływ sił reżyserskich, ożywi prace Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego i będzie zauważony przez łódzkie teatry.

Najbliższymi produkcji filmami ZRF „Profil", są — film reż. **W. Podgórskiego** wg powieści **Ryszarda Binkowskiego „Latoś wesel nie będzie"** i reż **K. Gradowskiego** fantastyczny musical oparty o baśń **Jana Brzechwy „Akademia pana Kleksa"** — znajdujące się na etapie scenopisu. **G. Królikiewicz** przygotowuje scenariusz filmu wg powieści **J. Kawalca „Tańczący jastrząb"**. **K. Wojciechowski** — filmu o Zawiszy Czarnym, zaś **R. Ber** opracowuje powieść **Tadeusza Nowaka „Takie większe wesele"**.

Gotowe są scenariusze — **„Olśnienie" Jurija Nagibina** oraz **„Haracz szarego dnia" Janusza Krasińskiego** — filmu mówiącego o sztuce i walce w czasie okupacji. **Roman Wionczek** przygotowuje film ze znanego cyklu **„Sprawa polska 1945"**. **R. Filipski** — sensacyjny **„Antyk"**, mówiący o aferze z wywozem polskich dzieł sztuki za granicę.

To tylko niektóre z planowanych tytułów, będących w różnym stopniu przygotowania. Nawiązano kontakty z wieloma innymi autorami, a także z kinematografią radziecką, z którą zespół wejdzie w koprodukcję.

Początek został zrobiony. To, jak będzie wyglądał po starcie — bieg zespołu zależy m. in. także od atmosfery, jaka zostanie wywołana wokół nowej kulturotwórczej placówki przez łódzkie środowiska twórcze i władze miasta. Wszystko wskazuje na to, że będzie dobrze...

J. KATARASIŃSKI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W rewanżu lepsi gospodarze

ŁKS przegrał z rezerwami Śląska 2:4 (1:2)

(Telefon własny)

W spotkaniu rewanżowym rozegranym wczoraj we Wrocławiu piłkarze ŁKS przegrali z drugim zespołem Śląska 2:4 (1:2). Bramki zdobyli dla ŁKS: Karkowski i Kąpa, a dla Śląska: Olesiak — 2, Nowakowski i Nowak po 1.

Wczorajszy mecz rozegrany na bocznym boisku wrocławskiego stadionu toczył się w zgoła odmiennych warunkach, aniżeli czwartkowy pojedynek w którym zwyciężył ŁKS. Ośnieżona, twarda jak klepisko murawa boiska (na dodatek przeraźliwy ziąb paraliżujący ruchy piłkarzy) sprawiły, że zawodnicy obu zespołów mieli i to wcale niemałe kłopoty z przeprowadzaniem skutecznych akcji ofensywnych. Znający doskonale boczne boisko (tutaj codziennie trenują) wrocławscy piłkarze lepiej radzili sobie z opanowaniem piłki. Trudno się więc dziwić, że akcje zespołu gospodarzy cechowała nieco większa dojrzałość. Jak poinformował nas po meczu asystent trenera Polakowa — **H. Sass** elkaesiacy (którzy też nie wystąpili w swym najsilniejszym składzie zagrali poprawnie. Wystarczy dodać, iż jako pierwszy na liście zdobywców bramki wpisał się łódzki napastnik — **Karkowski.** Dwie doskonałe sytuacje podbramkowe zaprzepaścił **Całus** będąc sam na sam z bramkarzem Śląska. W pierwszym przypadku z odległości 2—3 metrów strzelił wprost w ręce wybiegającego goalkipera Śląska, drugi raz zaś posłał ją wysoko ponad poprzeczką. Oceniając wczorajszy występ trener ŁKS — **G. Polakow** był na ogół zadowolony z postawy swoich podopiecznych w tym także z zawodników rezerwowych którzy wystąpili w pojedynku rewanżowym.

We wczorajszym sparringu we Wrocławiu drużyna ŁKS wystąpiła w składzie: w bramce — **Puchalski**, w obronie — **Sołtys, Jałocha, Polak, Korzeniewski**. W drugiej linii zagrali: **Krzemień, Białek** (po przerwie **Ostalczyk**) i **Całus**, a w ataku — **Kąpa, Kasalik** (w drugiej połowie **Kukiela**) oraz **Karkowski.**

Jak z tego widać G. Polakow nadal eksperymentuje, desygnując do gry na różnych pozycjach wielu piłkarzy.

* * *

Przy okazji informujemy, że drugoligowy Widzew przygotowując się do wiosennej rundy mistrzowskich spotkań rozegra w przyszłym tygodniu (12 bm.) w Kluczborku sparringowy mecz z tamtejszym Metalem (trenowanym przez byłego szkoleniowca ŁKS — P. Kowalskiego). Rewanż odbędzie się 14 bm. w Łodzi. Początek o godz. 14.30.

(wrób.)

Przed meczem Polska-USA

Przygotowująca się do międzypaństwowego spotkania z USA w zapasach w stylu wolnym reprezentacja Polski (w składzie której znajduje się dwóch łodzian — **P. Kurczewski i M. Bussel**) przebywa od tygodnia na zgrupowaniu w warszawskim OPO. Jak już informowaliśmy, spotkanie to rozegrane zostanie 14 bm. w hali ŁKS przy Al. Unii. Początek o godz. 17.30.

Organizatorzy meczu Polska — USA informują, że bilety można zakupić w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki (Pl. Komuny Paryskiej 5, pokój 27, w godz. 9—13) sobota i 8.30—18, w poniedziałek oraz 10—16 we wtorek.

MP juniorów

w łyżwiarstwie figurowym

Władze PZLF przydzieliły naszemu miastu organizację tegorocznych mistrzostw Polski juniorów w łyżwiarstwie figurowym. Odbędą się one w dniach 20—23 lutego w Pałacu Sportowym.

Na lodowej tafli przy ul. Wercella ujrzymy wszystkich najlepszych młodych figurowców w kraju następców naszych aktualnych najlepszych przedstawicieli w tej dyscyplinie sportu. Być może łódzkie MP wyłonią kilku nowych utalentowanych łyżwiarzy, którzy już wkrótce z większym powodzeniem ubiegać się będą o tytuły najlepszych w Europie. Mamy też nadzieję, że w rywalizacji z najlepszymi w kraju juniorami niezgorzej wypadną wychowankowie łódzkich trenerów i instruktorów. (m)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

HOKEJ NA LODZIE: I liga **ŁKS — GKS Katowice**, Pałac Sportowy, godz. 19. II liga **Boruta — Stal (Toruń)**, w Zgierzu, godz. 16. Centralna liga juniorów **ŁKS — Stal (Toruń)**, w Pałacu Sportowym, godz. 15.30.

PIŁKA KOSZYKOWA: II liga mężczyzn **Start — Start (Gdynia)**, sala przy ul. Teresy, godz. 17. **Społem — Skra (W-wa)**, ul. Letnia. **Piotrcovia — Znicz (Pruszków)**, w Piotrkowie, ul. Obryńka (oba mecze o godzinie 18).

PIŁKA WODNA. Mecz o halowe mistrzostwo Polski **Anilana — Stilon (Gorzów)**, basen Startu przy ul. Teresy, godz. 20.

TENIS STOŁOWY. III turniej klasyfikacyjny juniorów i młodzików okręgu łódzkiego ul. Warecka, od godz. 13.

NIEDZIELA

HOKEJ NA LODZIE. II liga **Boruta — Stal (Toruń)**, w Zgierzu, godz. 11, liga juniorów **ŁKS — Stal (Toruń)**, w Pałacu Sportowym godz. 11.30.

PIŁKA KOSZYKOWA. II liga mężczyzn **Start — Start (Gdynia)**, ul. Teresy, godz. 17. **Społem — Skra (W-wa)**, ul. Letnia, godz. 12. **Piotrcovia — Znicz (Pruszków)**, w Piotrkowie godz. 17

PIŁKA WODNA. Rewanżowy mecz halowych MP **Anilana — Stilon (Gorzów)**, basen Startu godz. 9.30.

SZACHY. Start (P) — Resursa (Ł) w Piotrkowie, godz. 11.

TENIS STOŁOWY. Dokończenie III turnieju klasyfikacyjnego, ul. Warecka, od godz. 9.

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 5. 2. 75 r. stwierdzono: 9 rozw. z 5 traf. — wygrane po 246.826 zł; 2.544 rozw. z 4 traf. — wygrane po 1.309 zł; 89.891 rozw. z 3 traf. — wygrane po 61 zł.

Na wylosowaną premiowaną końcówkę banderoli na w/w zakłady dotychczas stwierdzono:

— sześciocyfrową nr 880366 — 3 kupony: samochody osobowe marki Fiat 125 p lub 167.700 zł
— pięciocyfrową nr 80366 — 17 kuponów — nagrody: telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 zł
— czterocyfrową nr 0366 — 135 kuponów — nagrody: radioodbiorniki lub. 2.000 zł
— trzycyfrową nr 366 — 1.176 kuponów — nagrody: po 200 zł.

Hokeiści ŁKS zremisowali z GKS 2:2

W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy rozegranym wczoraj na lodowisku Pałacu Sportowego hokeiści ŁKS wywalczyli remis z GKS (Katowice) 2:2 (1:1, 0:0, 1:1). Bramki zdobyli dla ŁKS: Pokorski (6 min.) i Tokarz (4 min.) i Stalmach (46 min.), dla GKS: W. Urbański (57 min.).

Wydawało się, że hokeiści ŁKS nie błyszczący ostatnimi czasy znakomitą formą nie będą w stanie nawiązać równorzędnego pojedynku z jednym z poważniejszych kandydatów do wicemistrzowskiego fotela. Nie wyróżniali się też zbytnio w zespole gości kadrowicze (a jest ich aktualnie w kadrze Jegorowa aż pięciu). ŁKS zdołał nawiązać równorzędny pojedynek.

Obserwowaliśmy za to przejawy ostrej gry i to ze strony zawodników obu drużyn. Świadczy o tym chociażby liczba minut jakie przesiedzieli hokeiści na ławce kar. Na konto ŁKS zapisano 17 min. (nie licząc kary dla J. Stefaniaka za niesportowe zachowanie się). Górnicy „zarobili" niewiele mniej, ustępując gospodarzom tylko o jedną minutę.

Najwięcej roboty miała dwójka arbitrów w drugiej bezbramkowej tercji, w której doszło do kilkunastosekundowej bijatyki. Nie bez winy był bramkarz GKS — Tkacz, który wszczął bójkę z J. Stefaniakiem. Efektem tych porachunków było „zarobienie" przez Stefaniaka 5 min. karnych, Tkacz otrzymał 2 min., tyle samo co jego klubowy kolega — Marciniczak. Wydaje się nam, że sędziowie zbyt łagodnie potraktowali bokserski pokaz hokeisty z Katowic. Nie chcąc dopuścić do powtórzenia się następnych ekscesów arbitrzy nieco na wyrost ferowali kolejne starcia zawodników, nie zawsze wydając w pełni obiektywne werdykty (np. w stosunku do Potza).

Wczorajszy mecz stanowił także swego rodzaju pojedynek dwóch reprezentacyjnych bramkarzy: Kosyla i Tkacza. Pojedynek ten wygrał łódzki golkiper, interweniując skuteczniej i ratując swój zespół od porażki.

Obok bramkarzy do wyróżniających się zawodników zaliczyć należy w ŁKS — Potza i Pokorskiego (zawiódł Białynicki), w GKS zaś — W. Tokarza i Szczepańca.

Pozostałe wyniki:

■ **Legia — Podhale 1:12 (0:0, 1:6, 0:6)**
■ **Baildon — Naprzód 8:1 (3:0, 2:0, 3:1)**
■ **Unia — Pomorzanin 2:7 (2:4, 0:1, 0:2)**
■ **Polonia — Zagłębie 5:3 (0:0, 4:1, 1:2).**

INFORMUJEMY...

Turystyczny Jacht Klub przy Łódzkim Oddziale PTT-K organizuje kurs na żeglarza i sternika jachtowego. Pierwsze zajęcia odbędą się 14 lutego.

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat Jacht Klubu w każdy piątek w godzinach 17—20 (ul. Piotrkowska 102a) oraz sekretariat biura (ul. Piotrkowska 70) we wtorki do godz. 18.

* ✦ *

Zebranie szkoleniowe tenisów lekkoatletycznych Łodzi odbędzie się w świetlicy WFS (pl. Komuny Paryskiej 5) początek o godz. 16.30.

* ✦ *

Od 8 bm. sekretariat ŁKS (Piotrkowska 76) rozpoczyna sprzedaż kart wstępu na ligowe mecze drużyny piłkarskiej. Karnety w cenie 350 zł będzie można nabywać codziennie w godz. 8—16.

W SKRÓCIE

▲ Piłkarze Ruchu pokonali w Tucumanie (Argentyna) tamtejszy zespół San Martin 3:1. Bramki zdobyli — Chojnacki, Kopicera i Wyrobek.

▲ Jedenastka Stali Mielec wygrała z II-ligowym Uxania Blanca (Argentyna) 1:0.

▲ Trzeciej porażki doznały na MŚ w Kalkucie pingpongistki Polski przegrywając wczoraj z RFN 2:3. Polacy występujący w grupie „B" zwyciężyli Singapur 5:1.

▲ I przejazd slalomu-giganta na MŚ w Szczyrku wygrał Burzykowski przed Ciaptakiem i Derezińskim. J. Bachleda nie stanął na starcie. W konkurencji pań triumfowała M. Pięton.

▲ W półfinałowym meczu o Puchar Europy siatkarze Resovii pokonali Slavię (Sofia) 3:2. W drugim półfinale CSKA Moskwa zwyciężył mistrza Holandii Blokkeer z Hagi 3:0.

▲ Polska reprezentacja piłkarzy ręcznych przegrała w Hannowerze z RFN 9:10 (5:5).

▲ Kolejny rekord Polski (na 400 m dow. — 4.34.1) ustanowiła w Gdańsku E. Pilawska.

Kronika wypadków

■ Godz. 0.05 Proboszczewice koło Zgierza. Tramwaj linii 46/2 najechał na leżącego na torowisku nietrzeźwego, Grzegorza K. (lat 24). Doznał on wstrząśnienia mózgu i ogólnych obrażeń i przebywa w Szpitalu Wojewódzkim w Zgierzu.

■ Godz. 7 ul. Więckowskiego 91. Autobus 73/3 bis wpadł w poślizg i uderzył w autobus J/17. Jednej z pasażerek Ewie N. pomocy musiało udzielić Pogotowie Ratunkowe.

■ Godz. 16.38 ul. Świerczewskiego przy ul. Wólczańskiej. W ruszającym z przystanku autobusie 77/8 przewróciła się Klara Z. (lat 70). Z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przebywa ona w Szpitalu im. Pirogowa.

■ Godz. 17.55 skrzyżowanie ulic Kasprzaka i Tybury. Janina K. (lat 35) schodząc raptownie na jezdnię wpadła pod „Warszawę" IO 6386. Ze złamanym podudziem przewieziono ją do Szpitala im. Radlińskiego.

■ Godz. 18.55 al. Kościuszki 77. Nietrzeźwy Henryk B. (lat 54) przechodząc nieostrożnie przez tory został potrącony przez tramwaj 14/8. Doznał on urazu głowy i przebywa w Szpitalu im. Jordana. (jb)

W dniu 7 lutego 1975 roku, zmarła, przeżywszy lat 51

Ś. † P.

MARIA ZAWADZKA

z domu ZNYK

lekarz laryngolog

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza rzym. kat. przy ulicy Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, DZIECI oraz POZOSTAŁA RODZINA

ŁÓDŹ DZIELNICOWA

Nowy styl działania w pracy politycznej, w kierowaniu gospodarką i zarządzaniu, nowy styl w codziennym rozwijaniu socjalistycznej demokracji oraz samorządności — to z pewnością znamienne cechy ostatnich kilku lat, które mocno utrwaliły się we wrażeniach i odczuciach obywatelskich. O zdynamizowaniu rozwoju kraju i osiągniętych rezultatach społeczno-ekonomicznych, rozstrzygnęły w ciągu ostatnich dwu lat przede wszystkim czynniki polityczne, tj. odpowiadający stopniowi naszego socjalistycznego rozwoju i potrzebom czasu program, aktywność i inicjatywa wiodącej siły politycznej — PZPR i całego społeczeństwa, a przede wszystkim — i co jest najcenniejsze — coraz powszechniejszy szacunek ludzi pracy dla rzetelnej dobrej roboty.

Fot. A. Wach

„Fotomontaż" z przyszłością

Gdyby można było wziąć kilka fotografii tej samej dzielnicy i ponakładać na siebie... Wtedy wyraźnie można by w ułamku sekundy uchwycić różnicę dzielącą lata. W ciągu zwyczajnych dni 210 tysięcy mieszkańców Górnej różnica ta zaciera się, staje się mniej uchwytna. Trwają tylko w pamięci zakorzenione głęboko określenia — Zatorze bezwodna pustynia, oaza kontrastów...

Dwa lata dzielące kolejne konferencje dzielnicowej organizacji partyjnej to niewiele w życiu tak dużej społeczności. Tym trudniej jest uchwycić istotne przecież różnice. Wiedzą o nich najlepiej mieszkańcy „Czerwonego Rynku" posiadacze mieszkań w nowo wzniesionych blokach. Wiedzą najlepiej mieszkańcy ulic, na które dotarła wreszcie po trzydziestu latach woda dowożona przedtem beczkowozami. Tych 20 kilometrów sieci wodociągowej zaczęło w historii dzielnicy zupełnie nowy rozdział. Rok bieżący ma bowiem przynieść następne 10,2 km wodociągu w rejonie Józefowa, Chojen i Rudy. Jedyny rejon miasta, którego codzienną atrakcją były beczkowozy, pomału zmienia swoje oblicze.

Jest jednak jeszcze jeden element, który decyduje o nowym obrazie Górnej — nowe zakłady przemysłowe. Można bez przesady stwierdzić, że decyzja o kompleksowej modernizacji miasta i jego przemysłu, stała się dla Górnej włączeniem zapłonu. W niezwykle szybkim tempie wyrosła Dąbrowa Przemysłowa — „Polanii", „Dywilan", a za tym kryją się tysiące ludzi, którzy zmienili warunki swojej pracy, zmieniając jednocześnie tempo produkcji przemysłowej tego rejonu miasta. Ostatni rok pięciolatki zamknie się na Górnej produkcją o wartości ponad 20 mld zł. Jeśli więc weźmiemy pod uwagę, że w ciągu minionych dwóch lat na modernizację przemysłu wydatkowano na tym terenie blisko 5 mld zł, nie trudno obliczyć, w jakim tempie ten skok inwestycyjny zwróci się w całokształcie naszej gospodarki.

Nie dziwmy się jednak, że dla każdego mieszkańca dzielnicy rozmowa o postępie, jaki dokonuje się w jego rejonie dotyczy w pierwszym rzędzie jego ulicy, domu, a dopiero w następnym choć nie mniej ważnym, miejsca pracy, usług, wypoczynku itp. I dopiero na tym tle zrozumiała staje się odpowiedź **JANA MATYJASZCZYKA — I sekretarza KD PZPR** na pytanie, co uważa za największy sukces instancji i swój w ciągu tych dwóch lat?

— To przede wszystkim integracja wysiłków władz, zakładów i całego społeczeństwa.

Faktem jest, że nigdy dotąd nie było na Górnej atmosfery tak powszechnego zaangażowania we wszystkie sprawy dzieją ce się dookoła. Sucha liczba 70 mln — określająca wartość wykonanych w tym czasie prac społecznych mówi nam niewiele. Trzeba jednak wiedzieć że kryją się za nią tysiące ludzi, którzy własnoręcznie budowali Park Młodości wraz z Osiedlowym Domem Pracy Społecznej — inicjatywa pierwsza tego rodzaju w całym mieście. To jest z kolei osiem zbudowanych szybko i doskonale ulic, przeważnie na obrzeżach dzielnicy, tam gdzie dotąd warunki komunikacyjne były najgorsze. To są 23 parkingi, 49 wiat na przystankach autobusowych. To wreszcie drugi w dzielnicy, 5-hektarowy park przy ul. Zapolskiej oraz stadion KS „Tęcza".

Chcąc uchwycić generalny kierunek przemian zachodzących w dzielnicy, skupić się trzeba na budownictwie. Z jednej strony mieszkaniowe — dalsza budowa osiedli „Czerwony Rynek", „Dworzec Chojny", „Kurak B", „Rzgowska — Gagarina", „Zarzewska — Przybyszewskiego". Z drugiej strony — dalsza budowa nowoczesnych obiektów przemysłowych, budowa nowych oddziałów w istniejących już potentatach włókienniczych i elekrometalowych. To byłby w sumie jeden kierunek. Sprzężeniem zwrotnym będzie likwidacja smutnych pozostałości tego, co w dzielnicy jest stare niepotrzebne w wysoko zorganizowanym organizmie miejskim lub po prostu nie wystarczające już do obecnych potrzeb.

Trzeba więc będzie wiele wyburzyć ale przede wszystkim wykorzystać wszystko co jeszcze nadaje się do poprawienia. 90 mln zł wydano w dwa lata na gruntowne remonty i modernizację starej substancji mieszkaniowej. Przeszkodę najważniejszą stanowi brak sieci ciepłowniczej w rejonie ulic Milionowej, Kilińskiego, Przybyszewskiego i Pl. Reymonta, Piotrkowskiej. Ten hamulec szybszej modernizacji zostanie jednak naprawiony w następnej pięciolatce.

Skoro jednak zaczęliśmy już o kłopotach, to nie ma co ukrywać i pozostałych. Na przykład ostre przyspieszenie budowy sieci wodociągowej, mające związek z wodociągiem Sulejów — Łódź, sprawiło z kolei zahamowanie prac kanalizacyjnych. I na 20 km wodociągów wybudowano niespełna 4 km sieci kanalizacyjnej. W roku bieżącym tempo w tej dziedzinie zapowiada się równie małe.

Kłopot najpoważniejszy, do którego w wielu rozmowach nawiązywali zresztą wszyscy mieszkańcy Górnej, to baza kulturalna dzielnicy. Policzmy: 4 zakładowe domy kultury, dwa domy spółdzielcze i cztery kina — „Wolność", „Roma", „Muza" i „Rekord", z czego trzy ostatnie zakwalifikowane są do wyburzenia i to już niebawem. Tak więc w tej dziedzinie jest bardzo wiele do zrobienia i wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

Ale do zrobienia jest w ogóle jeszcze o wiele, wiele więcej. Ciągle jeszcze prawem kontrastu zmora jest woda, stare budynki mieszkalne, oddziały produkcyjne, gdzie warunki pracy dalekie są od tych, jakie tworzymy w nowych zakładach. Tak więc nawet ten specyficzny fotomontaż, jakiego dokonujemy tu wspólnie, zdradza pola zacienione, obszary na których mieszkańcy dzielnicy będą mieli w ciągu wielu jeszcze najbliższych lat bardzo dużo do roboty. Prawda jest jednak także, że nikt się od tej roboty nie uchyla. Inicjatywa wychodzi od mieszkańców chcących by ich ulica i dom prezentowały się lepiej niż dotychczas.

Tak jak nie da się porównać z obrazem sprzed dwóch, trzech lat fotografia Górnej dnia dzisiejszego, tak nie przystaje do nich obraz dzielnicy, jaki sami jej mieszkańcy przedstawiają sobie na progu lat osiemdziesiątych. Najważniejsze jednak jest to, że dotychczasowe wyniki społecznej ofiarności i zaangażowania, czynią ten fotomontaż z przyszłością każdego dnia bardziej realnym.

LESZEK RUDNICKI

REALIZM i DOŚWIADCZENIE

Dwa lata w życiu dzielnicy wielkiego miasta przemysłowego to okres niewielki, tylko wycinek programu, zakrojonego w skali i perspektywie, podporządkowanej harmonijnej całości, jaką stanową problemy ogólnomiejskie i ogólnokrajowe. Ale gdy okres taki podsumowują na Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej delegaci z różnych środowisk, różnych przedsiębiorstw — na wiele spraw i problemów, rzucony zostaje jak gdyby snop jaskrawego światła, pozwalający je lepiej dojrzeć, zrozumieć, sklasyfikować i ocenić. Są wśród nich sprawy różne — przemysłu, warunków pracy, woli, inicjatywy ludzkiej. Mówią o niej przed swą konferencją delegaci Widzewa:

ALOJZY DWORNICZAK — I sekretarz KD PZPR: Miniona kadencja charakteryzowała się wieloma inicjatywami widzewskiej organizacji partyjnej, zmierzającej do maksymalnego wykorzystania doświadczeń, wiedzy i ambicji ludzi pracy w procesie kierowania dzielnicą. Wyniki jakie osiągnęliśmy, są na pewno dobre i dają wiele satysfakcji. Posiadamy jednak świadomość, że stać nas na więcej. Wszystkie problemy rozwiązywaliśmy w atmosferze wzajemnego zaufania i szczerości, w ścisłej więzi z klasą robotniczą, załogami mieszkańcami Widzewa. Ten styl pracy przyczynił się do osiągnięcia wielu pozytywnych rezultatów

Przyjęty 5-letni program rozwoju dzielnicy nie został jeszcze w pełni zrealizowany. Jest na to jeszcze dość czasu, jeżeli tylko na słabszych odcinkach naszego wspólnego działania zapanuje atmosfera podobnie dynamicznej koncentracji jak na tych najlepszych. Rok 1975 i przyszła 5-latka to okres realizacji najbogatszego z dotychczasowych programów rozwoju dzielnicy. Przed członkami partii i wszystkimi mieszkańcami, stoi więc odpowiedzialne zadanie. Potrzebne będzie do tego krytyczne i samokrytyczne podejście do wielu niedomagań i słabości występujących w pracy niektórych instytucji i w ludzkich postawach.

Dzielnica widzewska jest drugą pod względem wielkości dzielnicą Łodzi, zamieszkiwaną przez 89.300 mieszkańców. Tradycyjną cechą tej dzielnicy jest jej rozwinięty przemysł, zatrudniający 50 tys. pracowników. Zadania ubiegłoroczne w zakładach naszej dzielnicy były niełatwe ale zostały wykonane. Największą dynamikę wzrostu osiągnął przemysł elektromaszynowy, reprezentowany przez tak znane zakłady jak „Wizamet", „Ema-Elester", ZM im. J. Strzelczyka. Warto podkreślić, że wzrost produkcji odbywał się we wszystkich naszych zakładach w 100 proc. drogą podniesienia wydajności pracy. Również w zakładach przemysłu lekkiego możemy odnotować wiele korzystnych nowych zjawisk w produkcji. Przede wszystkim zaś znaczna ilość nowych oczekiwanych na rynku wyrobów.

Intensywna modernizacja przemysłu, wprowadzanie nowych technologii oraz poprawa organizacji pracy, wpłynęły nie tylko na lepszą wydajność, ale i na wysokość zarobków. Średnia płaca nominalna wzrosła w przemyśle dzielnicy w ciągu 2 lat o 27 proc.

Widzewski przemysł pracuje nadal w bardzo trudnych warunkach lokalowych. W związku z tym problemy bhp i socjalne muszą być nadal, tak jak były w tej kadencji, przedmiotem szczególnego zainteresowania naszych instancji, oraz administracji przedsiębiorstw. W dalszym ciągu problemem ogromnej wagi jest też właściwe wykorzystanie potencjału produkcji jakim obecnie dysponujemy — głównie poprzez lepszą rytmikę pracy.

ZDZISŁAW NOWAKOWSKI — I sekretarz KZ PZPR ZAE „Ema-Elester": Doskonalenie treści, stylu i metod działania instancji i organizacji zakładowych, to jedno z podstawowych zadań każdego ogniwa PZPR.

Nasz komitet zakładowy chcąc umocnić trzon robotniczy organizacji zakładowej, rozwinął szeroką pracę z aktywem bezpartyjnym, opierając się na wyróżniających się pracownikach, racjonalizatorach, aktywie związkowym, bezpartyjnym i ZMS. Wyróżniający się robotnicy zapraszani są na otwarte zebrania grup partyjnych i POP. Wspólnie szukamy sposobów rozwiązania problemów wymagających aktywnego udziału całej załogi. Na zebraniach tych przedstawiamy trudne problemy ogólnozakładowe często nieznane lub niezrozumiałe dla części pracowników, od których później zależeć będzie ich realizacja. Czynnikiem wychowawczym jest także rozliczanie bez taryfy ulgowej i w sposób jawny, wszystkich zadań postawionych przed członkami PZPR.

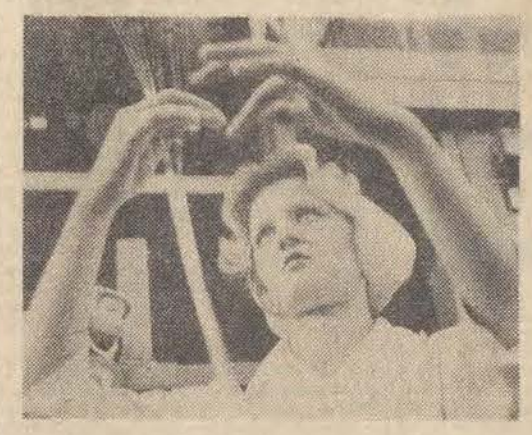

Nasza organizacja zakładowa wspólnie z organizacją masową — związkami zawodowymi, przygotowuje i analizuje materiały na różnego rodzaju narady, lub KSR. Wspólnie zastanawiamy się nad warunkami socjalnymi załogi, nad rozbudową ośrodków wypoczynku rozwojem ruchu turystycznego itp. Rozumiemy, że podejmowanie odpowiedzialnej decyzji, wymaga elementarnej wiedzy ekonomicznej. Dlatego też czynimy wysiłki, by coraz szerzej popularyzować wśród załogi wiedzę ekonomiczną.

Cieszy nas też, że w sposób nieschematyczny udaje się nam realizować program pracy KZ PZPR z najmłodszymi pracownikami. Dążymy do tego, by młodzież podnosiła swą wiedzę zawodową i polityczną. Przygotowujemy się w ten sposób do wysuwania w miarę możliwości ludzi młodych na wyższe stanowiska, trzymając się jednak zasady że nie jest to niemożliwe bez rzetelnej wiedzy i doświadczenia.

JERZY JAKUBOWICZ — drukarz na wykończalni ŁZPB im. Obrońców Pokoju: Rozwój socjalistycznej demokracji oraz samorządności załóg i mieszkańców dzielnicy to zagadnienie, którym każdy dziś interesuje się na co dzień. Jest to z pewnością następstwo wzrostu ogólnej aktywności społecznej w ostatnich latach, wywołanej przez politykę społeczną kierownictwa partii i rządu. Dalszemu udoskonaleniu ulegla praca tak ważnych ogniw demokracji socjalistycznej, jakimi są związki zawodowe, samorządy robotnicze i organizacje społeczno-polityczne. W naszym ogromnym wielowydziałowym przedsiębiorstwie funkcje tych właśnie ogniw mają szczególne znaczenie.

Jest jeszcze tak wiele do zrobienia. W dziedzinie poprawy warunków pracy i atmosfery zrobiliśmy w ciągu tych dwu lat najwięcej. Usunęliśmy wiele źródeł konfliktów. W naszym ponad 10-tysięcznym kolektywie pracowniczym wpływało kiedyś rocznie ponad 500 skarg i interwencji. Teraz ich liczba zmalała do niecałych 200. Każdej interwencji, postulatowi poświęcamy wiele uwagi. Każdy wniosek, jeśli tylko jest konkretny i realny, ma swoje echo. W sposób jawny i demokratyczny rozwiązujemy obecnie sprawy tak kiedyś trudne jak np. dzielenie premii i nagród. I okazuje się, że wcale takie trudne te sprawy nie są. Jawnie z udziałem ludzi cieszących się zaufaniem załogi, oceniamy indywidualnie prace każdego i nagradzamy konkretne zasługi. Wysokość nagród i nazwiska wyróżnionych podajemy w informacjach szeroko dostępnych.

Podobnie popularyzujemy dorobek zawodowy naszych pracowników oraz stopień zaawansowania zadań planowych w skali dnia i miesiąca na zmianach i wydziałach. To przyczynia się do tego, że samorzadnie kształtują się dobre wzory rzetelności, poszanowania wspólnej własności i szacunku dla dobrej pracy. Cieszy nas wszystkich ta dobra atmosfera. Ludzie w jej wyniku coraz silniej czują się związani z zakładem, czego dowodem — stała troska o jego estetykę i wygląd, samorzutne prace. W 1974 r. każdy nasz pracownik przepracował przy różnego rodzaju pracach społecznych 12 godzin.

M. KRAJÓWNA

„Notatka w rubryce urodzin w londyńskim „Timesie" z dnia 1 grudnia 1874 r. brzmiała po prostu: „Lady Randolph Churchill, Pałac Blenheim, urodził się przedwcześnie syn". Chłopiec, jak stwierdziła jego babka, księżna Malborough, „był bardzo zdrowym, ładnym dzieckiem i myślę, że z czasem urośnie też wielki". Osiągnięcie najwyższego stopnia rozwoju potrwało jednak dłużej, niż księżna była w stanie przypuszczać, gdyż Winston Churchill miał 65 lat, kiedy został premierem Wielkiej Brytanii i stanął na czele kraju, aby poprowadzić go w „najwspanialszej jego godzinie". Dzisiaj, kiedy Wielka Brytania chce zapomnieć na chwilę o współczesnych troskach i uczcić setną rocznicę urodzin Churchilla, wielu Anglików z nostalgią wspomina ten bohaterski okres. Inni znowu, pozostając pod wpływem rewizjonistycznych historyków, podjęli zadanie oddzielenia sylwetki tego niezwykle zdolnego, acz trudnego człowieka od majestatycznego mitu, który stworzył.

ANGLIK STULECIA

* + *

Pewnego ponurego listopadowego południa 1940 r. poszedłem do Izby Gmin załatwić jakąś sprawę Ministerstwa Informacji i wstąpiłem do sali obrad, aby przez parę minut posłuchać toczącej się debaty. Nie byłem tam długo, kiedy odszukał mnie woźny i powiadomił, że premier pragnie mnie pilnie zobaczyć w swoim gabinecie.

— Czy nie mógłby mi pan zaofiarować gościny w Ditchley w niektóre weekendy, „kiedy księżyc stoi wysoko" — zapytał premier.

Wytłumaczył mi, że w początkach wojny niemieckie samoloty zwiadowcze dokonały zdjęć Chequers — zarówno domu, jak i jego otoczenia. Bomby, które potem zrzucono niedaleko domu, dowodziły, że Niemcy znali dokładnie jego położenie i prawdopodobnie wiedzieli, że premier miał zwyczaj spędzać tam swe weekendy. Szefowie sztabu zaniepokoili się możliwością poważnego nalotu i doradzili mu — jak powiedział — aby przeniósł się do innego domu na wsi na czas „kiedy księżyc stoi wysoko" i widoczność może być dobra.

Był to wtorek. Ku mojemu przerażeniu wyraził chęć przyjazdu w piątek. „I przywiozę ze sobą cały sztab sekretarzy". Między wtorkiem a piątkiem będą zainstalowane specjalne telefony. Dodał, że zostanie wysłana do Ditchley kompania pułku Oxford and Buck Light Infantry, która zaciągnie wokół domu posterunki wyposażone, na wypadek nalotu, w karabiny maszynowe. Czy będzie dość miejsca na ich zakwaterowanie?

Ponieważ szkoła pielęgniarska właśnie opuściła dom i zajmowane przez nią skrzydło było wolne, zapewniłem go, że będziemy w piątek mogli przywitać jego i osoby mu towarzyszące.

Wizyty premiera szybko nabrały regularnego charakteru. Po przyjeździe ok. 5 po południu, na ogół w towarzystwie żony i córki, Mary, wypijał filiżankę herbaty lub dużą whisky z wodą sodową w bibliotece razem z tymi gośćmi, którzy już przybyli. Rozmowa była towarzyska, nie poruszano poważnych tematów i żony brały w niej udział. Następnie udawał się do pokoju, rozbierał, wkładał nocną koszulę — staroświecką, długą do kostek — i spał do czasu, kiedy trzeba było przebierać się do kolacji.

Bywała ona o 8.30 i jeśli miał się kilka minut spóźnić, przysyłał wiadomość, aby zaczynać bez niego. Nie miał zbytnich wymagań, jeśli chodzi o jedzenie, i lubił szampan Pol Roger. Liczba obecnych wahała się w zależności od tego, z kim pragnął się spotkać — zwykle zbierało się w sobotę 12 do 14 osób. W niedzielę bywali tylko najbliżsi.

Na ogół humor Winstona przy kolacji odzwierciedlał doniesienia. Jeśli wiadomości były złe — a zdarzało się to wówczas często — siedział ponury ze spuszczoną głową, patrząc w talerz i nie odzywał się słowem, bez względu na to, jak ożywieni i atrakcyjni byli inni goście kolacyjni. A nawet jeśli wiadomości były dobre, często widziałem, jak paniom siedzącym obok niego nie udawało się wciągnąć go do rozmowy. Po odejściu pań od stołu siadywał dłuższy czas przy koniaku i w miarę, jak się odprężał, rozmowa zaczynała toczyć się wartko. Ale dopiero, kiedy przechodziliśmy do pań w bibliotece, było to około 10 lub 10.30, ożywiał się naprawdę. Panie stopniowo wycofywały się. A po odejściu ostatniej, on z cygarem w ręku i szklanką whisky obok siebie, rozkręcał się w pełni i rozmawiał do późnej nocy.

Dla jego sztabu, jak i dla nas, dzień zaczynał się, niestety, zbyt wcześnie. Budził się między 8 a 9 i zjadał śniadanie — duże: bekon z jajkami i marmolada; jeśli na kolację była kuropatwa zawsze prosił o przechowanie połowy na śniadanie w dniu następnym. Większość rana spędzał w łóżku. Najpierw czytał gazety z wielką uwagą i wprawą, mrucząc do siebie komentarze: „narobią kłopotów" — mówił, czytając „Daily Mirror", który krytykował jego sposób prowadzenia wojny. Później załatwiał korespondencję z sekretarzem. Stale trzymał cygaro w ustach, które rzadko się paliło. Wątpię, aby którekolwiek pociągnął więcej niż parę razy.

Jednym z gości premiera był generał Sikorski, naczelny dowódca polskich sił zbrojnych. Przyjechał na lunch pewnej niedzieli. Winston żywił dla niego wielki podziw za jego odwagę i nieugiętość.

Tym razem Winston był szczególnie wzruszony obecnością Sikorskiego. Po nadspodziewanie długiej rozmowie z nim, wypadł do hallu, gdzie pani Churchill siedziała z moją żoną, i powiedział: „Ten człowiek zasługuje na kompanię honorową". Trzeba było natychmiast powiadomić o tym oficera dowodzącego pododdziałem Oxford and Bucks. Niestety, tego młodego człowieka nie można było znaleźć. Winston, kiedy mu o tym powiedziano, postanowił sam dowodzić oddziałem. Poszedł do skrzydła domu, gdzie kwaterowali żołnierze, którzy właśnie odbywali poobiednią drzemkę, i obudził ich. Osłupieli ze zdumienia.

Ze względów bezpieczeństwa nie mówiono im nigdy poprzednio, kogo ochraniają w Ditchley. Co więcej, każdą kompanię odkomenderowaną do Ditchley na weekend w czasie „wysokiego księżyca", obwożono najpierw przez kilka godzin po całym hrabstwie Oxford w autobusach ze szczelnie zasłoniętymi oknami, tak by żołnierze nie tylko nie wiedzieli, kogo pilnują, ale także, gdzie pełnią wartę.

Teraz nagle stawia ich na nogi postać, przybrana w wykluczający pomyłkę kombinezon premiera. Jeden z żołnierzy natychmiast zemdlał z wrażenia. Oszołomieni piechurzy biegiem ruszyli przed dom wpychając koszule w spodnie, zapinając mundury i borykając się ze spinaczami.

Ostatnia wizyta Winstona w Ditchley w marcu 1943 r. była zupełnie nie przewidziana. Miał on odbywać w Chequers rekonwalescencję po zapaleniu płuc, którego się nabawił w czasie spotkania w Casablance z prezydentem Rooseveltem. Był bardzo uciążliwym pacjentem i jego żona, Clemmie, zmęczona pielęgnowaniem go, wyraziła chęć przyjazdu i spędzenia spokojnego weekendu z dala od niego.

Ale w niedzielę rano Churchill będąc w jednym ze swoich nastrojów płaczliwego ucznia, zadzwonił i zapytał, czy może przyjechać na lunch. I z ostatniej jego wizyty w Ditchley zostało nam wspomnienie, jak siedzi na leżaku przed domem i — nie zwracając uwagi na porywisty zimny wiatr oraz nasze obawy — że może narazić się na nawrót choroby — rozprawia o powojennych perspektywach". (F)

RONALD TREE

Adieu...

Śmiałkowie, którzy w 1797 r. pokazali się na ulicach Londynu w cudacznych nakryciach głowy, nazajutrz określonych przez prasę jako „rury z rondem", wywołali takie zbiegowisko, że musiała interweniować policja. W wyniku tych zajść kapelusznik John Hetherington stanął przed sądem pod zarzutem zakłócenia porządku publicznego i został skazany na 50 funtów szterlingów grzywny. Kara była raczej dotkliwa, lecz skandal z sądowym epilogiem zrobił znakomitą reklamę zarówno cylindrowi, jak i jego twórcy, a moda na „rurę z rondem" rychło uczyniła Hetheringtona bogaczem. W pół roku po rozprawie, dziwnego kształtu nakrycie głowy było już noszone przez dandysów dworskich, a po zaakceptowaniu przez sfery dyplomatyczne, stało się synonimem nobliwego szyku.

I dopiero kryzys roku 1974 dokonał tego, co się nie udało sędziom londyńskim sprzed bez mała 200 lat: w Holandii została zlikwidowana największa i jedyna na świecie wytwórnia cylindrów. Muzea historycznych strojów, które będą chciały pilnie uzupełnić swoje zbiory, muszą teraz zwrócić się po ostatnie oryginalne egzemplarze do Marleny Dietrich. Albo do kominiarzy.

Przedolimpijskie spekulacje i niepokoje

A jednak Montreal

Opinia kanadyjskich organizatorów Olimpiady 1976 r. w Montrealu, doznała już dotkliwego uszczerbku. Od pewnego czasu prasa światowa alarmuje, że opracowane, nieco jednak na wyrost, projekty budowy obiektów olimpijskich nie zostaną w pełni zrealizowane, a co gorsza, Igrzyska należy przenieść do innego kraju.

Kanadyjczycy mają istotnie pewne kłopoty natury finansowej, technicznej i organizacyjnej. W rezultacie prace budowlane nie przebiegają zgodnie z założonym harmonogramem i obawy, że wspaniałe kompleksy sportowe, które miały zaćmić dotychczasowe osiągnięcia innych organizatorów Igrzysk, nie zostaną wzniesione w terminie, miały konkretne podstawy. Sen z oczu organizatorów spędzał przede wszystkim trwający od kilku tygodni strajk budowlanych. Ostatnie doniesienia stwierdzają jednoznacznie, że kryzys w Montrealu został przezwyciężony, a 94 procent spośród 1200 strajkujących robotników budowlanych powróciło do pracy. Prasa kanadyjska kwituje to wydarzenie wielkimi tytułami: „Olimpiada w Montrealu została uratowana".

Sprawa trudności finansowych komitetu organizacyjnego, była także przedmiotem posiedzenia rządu kanadyjskiego w Ottawie. Po tym posiedzeniu premier Pierre Elliot Trudeau oświadczył, że kasa państwowa nie będzie wspomagała organizatorów Igrzysk. Minister finansów Jean Chretien uzupełnił tę informację tym, że Komitet Organizacyjny wszystkie problemy finansowe winien rozwiązywać przy pomocy władz Montrealu i prowincji Quebec.

Wszelkie spekulacje na temat konieczności przeniesienia Igrzysk do innego kraju przerwał jednak ostatecznie premier kanadyjski prowincji Quebec, Robert Bourassa, który w specjalnym oświadczeniu dla prasy zapewnił, że Igrzyska Olimpijskie „zostaną otwarte 17 lipca 1976 roku w Montrealu, zgodnie z programem". To nader lakoniczne stwierdzenie zostało przekazane prasie, jednakże dopiero po trzydniowych przesłuchaniach członków kanadyjskiego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich przez przedstawicieli władz prowincji.

Trudności Kanadyjczyków zostały swoiście ocenione przez springerowską „Die Welt" z Hamburga. Gazeta podała ostatnio na tytułowej stronie sensacyjną wiadomość, że w wyniku „tajnej inspekcji w Montrealu, przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego", wiceprezydent IOC Willi Daume wyraził obawę, że w 1976 roku Monachium będzie znów miastem olimpijskim. Z artykułu w „Die Welt" wynikać miało wyraźnie, że trzeba będzie odebrać nieudolnym Kanadyjczykom organizację Igrzysk Letnich i powierzyć ją powtórnie znanym z zapobiegliwości monachijczykom. Międzynarodowy Komitet Olimpijski (IOC) ma podjąć taką decyzję na posiedzeniu w dniu 20 lutego br.

Willi Daume zdementował co prawda tę sensację, ale co sobie „Die Welt" naspekulowała — to jej.

Tymczasem Komitet Organizacyjny Igrzysk mimo ogromnych trudności, jakie zwaliły się na niego w ostatnim okresie, zdecydował się na to, że próba przedolimpijska w 1975 r. odbędzie się zgodnie z wcześniej opracowanymi planami, w poszczególnych dyscyplinach między 20 czerwca, a 23 listopada.

Próby przedolimpijskie zostały bardziej, niż początkowo planowano, rozciągnięte w czasie. Kanadyjscy gospodarze starali się jednak wybrać takie terminy dla poszczególnych dyscyplin, aby nie kolidowały one z najważniejszymi imprezami sezonu.

FRANCISZEK KOPCZYŃSKI

Paradoksy XX wieku

Kto zatroszczy się o mnie?...

Wśród milionów obywateli amerykańskich, którzy godzinami stoją w kolejkach po zasiłek dla bezrobotnych, znalazł się niejaki David Frye, człowiek niemłody i do niedawna wolny od wszelkich trosk o swą egzystencję. W przeciwieństwie do towarzyszy niedoli, Frye nie znalazł się na bruku z powodu kryzysu. Przed laty rozstał się on z wyuczonym zawodem, gdyż łudzące podobieństwo do Ryszarda Nixona zapewniło mu karierę „gwiazdy" telewizyjnych filmów reklamowych, teatrzyków i widowisk estradowych. W Waszyngtonie mówi się, że ten uczynny starszy pan bywał również gotów — za skromną gratyfikacją — występować w roli sobowtóra prezydenta na pomniejszej rangi imprezach oficjalnych.

Dziś nieszczęśliwy dubler żali się reporterom: „Ile czasu i trudu włożyłem w studiowanie mimiki i charakteru Nixona, starałem się wejść w jego postać, przyswoić sobie nawet jego myśli i cały sposób bycia.

A teraz skutek jest taki, że uderzające podobieństwo ściąga na mnie wrogość ludzi i utrudnia znalezienie pracy. On dostał odszkodowanie. A kto zatroszczy się o mnie?"

Kto z nas, najzagorzalszych racjonalistów, nie zadumał się raz, czy dwa nad tym, co się dzieje „po tamtej stronie" życia? Kto z nas, tracąc np. kogoś z bliskich, nie buntował się przeciwko zaakceptowaniu faktu, że po kimś kochanym i żywym — pozostaje jedynie nicość, która w końcu czeka i nas.

Lęk przed ową „nicością" przepełnia ludzkość od niepamiętnych czasów i coraz to ktoś gdzieś wpada na pomysł, by stworzyć jakąś możliwie wiarygodną fikcję, która by ten lęk zmniejszyła.

A więc posłuchajcie o pewnym pośredniku. A właściwie pośredniczce. Pośredniczy ona między nami... a „tamtym światem". I traktuje to najzupełniej serio.

ENA TWIGG MEDIUM

Pani Ena Twigg znana jest, jako „szczęśliwe medium" nie tylko na terenie rodzimej Anglii, ale i w wielu innych krajach. Oczywiście nie ma ona najmniejszych wątpliwości na temat posiadanych przez siebie „nadprzyrodzonych właściwości" — ale traktuje je z uśmiechem a nawet z niejakim poczuciem humoru. Gdy mówi o „tamtej stronie życia" — brzmi, to jak ploteczki o sąsiadach z tej samej ulicy. Pani Ena mieszka sobie w Londynie wraz z mężem, emerytowanym inżynierem, w domku — bliźniaku, ubiera się zwyczajnie, nie używa żadnych tam szklanych kul, zwiewnych szat, czy kabalistycznych przyborów. A klientelę ma bardzo różnorodną: przybywają do niej ludzie nawet z Kanady, by odbyć z nią sesję.

Czego u niej szukają? Zwykle pocieszenia i ukojenia po niedawnej stracie kogoś bliskiego. Pani Ena jest zapewne urodzonym psychologiem — bo istotnie potrafi przynieść ulgę w rozpaczy po czyjejś śmierci. I to jest prawdopodobnie jej „bazą". Seanse odbywają się w domu Twiggów, na piętrze. A wśród klientów zdarzają się nierzadko nawet członkowie rozmaitych rodzin królewskich, wielcy businessmeni, maharadżowie, słynni muzycy i aktorzy. Pani Ena na spółkę z mężem parała się do niedawna ogromną korespondencją, telefonami (mają zastrzeżony numer, ale i tak telefon dzwoni bez przerwy) i całą administracyjną stroną swych kontaktów z zaświatami. A teraz — wobec rozlicznych zaproszeń z różnych stron świata — wynajęła sobie jednak do pomocy agenta.

Pani Twigg, urodzona przed pierwszą wojną światową, przyznaje, że przez pierwsze lata małżeństwa z inżynierem Twiggiem, nie mogła go przekonać o swoich nadprzyrodzonych umiejętnościach. Dopiero, gdy opowiedziała mu szereg sekretów masońskich (był masonem) — uwierzył!

Gdy już raz ustąpił — był konsekwentny i jest nadal. Towarzyszy swej małżonce na wszystkie seanse i występy, zupełnie widać pogodzony z losem. Gdy zapytać ją, jakiego typu satysfakcję odczuwa z owego pośrednictwa między tym i tamtym światem — pani Ena odpowiada: „Lubię, gdy uda mi się zmniejszyć czyjś strach przed śmiercią. Lubię pomagać ludziom pozbawionym nadziei". Pani Twigg w trudny do pojęcia sposób miesza pojęcia spirytyzmu z religią — a nawet czyni to widocznie w sposób umiejętny, albowiem do jej książki pt. „Ena Twigg Medium", która ukazać się ma na półkach księgarskich Anglii w końcu bm. — przedmowę napisał Mervyn Stockwood, biskup Southwarku.

Faktem jest, że nigdy nikomu nie przepowiada przyszłości. Wszystko — i zawsze — dotyczy przeszłości. Psychologia? — Na pewno Nie możemy też całkowicie wykluczyć jakichś możliwości telepatycznych, które są w tej chwili przedmiotem badań naukowców na obu półkulach.

Życie państwa Twigg na co dzień płynie w wielkim chaosie. Nigdy nie wiadomo, kiedy zgłosi się klient — czy to, by skontaktować się z kimś z zaświatów, czy też, by zaprosić panią Enę — by wypędziła z domu „nawiedzonego" niepożądane duchy (bo i to leży w jej zakresie), trudno też przewidzieć, kiedy wypadnie odbyć do klienta daleką podróż itd., itd...

Z obrad XIX konferencji partyjnej

Wszystko dla Pabianic i mieszkańców

Dalszy, dynamiczny rozwój nowoczesnej produkcji na rynek i eksport działalność inwestycyjna — na czele z budownictwem mieszkaniowym, systematyczna poprawa ca łokształtu życia mieszkańców — to główne problemy, omawiane wczoraj w referacie, a także w dyskusji XIX konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, jaka obradowała wczoraj w Pabianicach.

Na obrady przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN — **Zbigniew Zieliński**, sekretarz KW — **Włodzimierz Mielczarek**, sekretarz CRZZ — **Irena Sroczyńska**. Obecni byli także przewodniczący WRZZ — **Henryk Kacz marek**, przewodniczący RW FSZMP — **Wacław Burzyński**. W imieniu ustępującej egzekutywy, referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KM PZPR — **Eugeniusz Kraj**. Natomiast o dotychczasowym dorobku miasta i programie jego rozwoju na najbliższe lata mówił naczelnik Pabianic — **Stanisław Frączak**. E. Kraj podkreślił stały wzrost produkcji miejscowych fabryk, lepszą postawę załóg, coraz większą aktywność społeczną mieszkańców w realizacji różnych inicjatyw zawodowych, społecznych, kulturalnych. Znaczne przekroczenie zadań produkcyjnych pierwszego miesiąca br. — wskazał mówca — pozwala przypuszczać, że pabianickie załogi z nadwyżką wykonają plan I kwartału 1975 r. oraz całego roku.

W bogatej i żywej dyskusji — obok spraw codziennej pracy partyjnej w mieście — poruszano szereg ważnych spraw związanych z koniecznością dalszego rozwoju w Pabianicach budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, oświaty, kultury, handlu i usług. Podczas obrad głos zabrał **Z. Zieliński**. I sekretarz KW podziękował pabianickim robotnikom za dotychczasowe osiągnięcia, a tak że wskazał na dynamiczny rozwój miasta i coraz większą rolę Pabianic w życiu województwa łódzkiego.

Wczorajsza konferencja wybrała nowe władze: Komitet Miejski PZPR, jego Egzekutywę, komisję rewizyjną i delegatów na konferencję wojewódzką. Funkcję I sekretarza KM powierzono ponownie **Eugeniuszowi Krajowi**, II sekretarzem została wybrana **Halina Nowak** a sekretarzami: **Eugenia Pawlik i Zbigniew Mencwal**. Ponadto w skład Egzekutywy KM weszli: **Stanisław Frączak, Marian Kurp, Marian Kędzierski, Krzysztof Kudaj, Sylwester Samol, Stanisław Pazdej, Eugeniusz Pęcherzewski, Stanisław Tokarczyk, Kazimierz Zabielski**. Mandaty delegatów na konferencję wojewódzką otrzymali: **Wacław Burzyński, Wiesława Fraszak, Stanisław Frączak, Feliksa Grzelak, Jadwiga Kowalska, Janusz Koziara, Marianna Koziróg, Eugeniusz Kraj, Władysław Krzesiński, Marta Kuśmirek, Roman Mospinek, Leon Michas, Stanisław Pazdej, Bogdan Stusio**. Pabianicka konferencja przyjęła także program działania miejskiej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata.

(ZBK)

Dokąd na niedzielny spacer

SOBOTA

● **Wycieczka kolarska. Zbiórka — Stary Rynek, godz. 15.**

NIEDZIELA

● **Wycieczka piesza na trasie Rzgów — Kalinka — Modlica — Grzędy — Poddębina, długości 14 km. Zbiórka przy pętli MPK na pl. Niepodległości o godz. 9. Koszt — ok. 10 zł.**

● **Wycieczka piesza na trasie Ozorków — Pustkowa Góra — Duraj — Grotniki, długości 13 km. Zbiórka przy pętli MPK (ul. Północna) o godz. 9. Koszt przejazdu — ok. 15 zł.**

● **Wycieczka kolarska do Lućmierza. Współorganizatorem jest Technikum Budowlano-Drogowe. W programie m. in. zawody na orientację. Zbiórka — Stary Rynek, godz. 10.**

* * *

Koło Przewodników Łódzkiego Oddziału PTT-K zawiadamia wszystkich przewodników łódzkich, że zbiórka chętnych do udziału w wycieczce szkoleniowej odbędzie się w niedzielę, 9 lutego o godz. 10 na Rynku Starego Miasta, obok pomnika J. Marchlewskiego.

Trzystu absolwentów pierwszego

Studium Pracy Społecznej

Łódzki Komitet FJN zorganizował wspólnie z **Biurem Rady Narodowej m. Łodzi Studium Pracy Społecznej**, które objęło w pierwszym rzędzie przewodniczących i ich zastępców z komitetów osiedlowych i obwodowych samorządów mieszkańców poszczególnych dzielnic. W sumie zebrało się 300 osób, które część zajęć odbyły wspólnie, a część w swoich dzielnicach. Wykładowców dostarczył **Ośrodek Szkolenia Kadr przy Urzędzie Miasta.**

Tematyka wykładów objęła problemy, z którymi aktywiści spotykają się na co dzień w swojej działalności społecznej. Oto niektóre wybrane zagadnienia: **gospodarcze i społeczne problemy Łodzi; udział i zadania samorządów mieszkańców w zarządzaniu zasobami mieszkaniowymi; rola samorządów w wychowywaniu młodzieży na osiedlach.** Specjalny wykład dotyczył **ludzi starych w rodzinie i na osiedlu.** Zajęcia zawierały, naturalnie, także część dyskusyjną. Często uzupełnieniem wykładów był film.

Wczoraj w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi odbyło się **ostatnie szkolenie. Był to wykład na temat zasad i metod kształtowania kultury mieszkańców na osiedlu.** Uroczystym momentem było wręczenie świadectw ukończenia studium.

Studium Pracy Społecznej będzie kontynuowane. W następnej kolejności skorzystają z niego członkowie poszczególnych komisji działających w samorządach mieszkańców. (Kas.)

„Życie masz tylko jedno"

Pod takim tytułem ZG PCK zorganizował objazdową wystawę zaadresowaną przede wszystkim do młodzieży. Wagon kolejowy z wystawą dotarł już do Łodzi i ustawiony został na bocznicy, obok wiaduktu na ul. Kopcińskiego. Opiekunom szkolnych kół PCK przypominamy, że wystawa czynna jest codziennie — do 11 lutego.

Przejrzyście skomponowana wystawa zawiera materiały ilustracyjne do najbardziej aktualnych tematów czerwonokrzyskiej działalności, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Propaguje zasady ostrożnego poruszania się po jezdniach, omawia zagadnienie wypadków w ruchu drogowym i wiążące się z tym sprawy honorowego krwiodawstwa. Przedstawia jednocześnie możliwości działania młodzieży w niesieniu codziennej pomocy ludziom starszym.

Warto więc wykorzystać okazję do ciekawego i pouczającego przedstawienia tych ważnych problemów łódzkiej młodzieży szkolnej. (er)

„Lewa" benzyna, „lewe" kilometry...

Kierowca miał niezbyt wyraźną minę. Licznik jego samochodu wskazywał 515 km... za dużo. Wiadomo została „lewa" lub jak kto woli „turystyczna" benzyna, jednak nie udało się jej upłynnić. Sprawę wykryli pracownicy Inspektoratu Gospodarki Samochodowej działającego w Wydziale Komunikacji Urzędu m. Łodzi.

Placówka ta, powołana do życia rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów, pracuje bardzo aktywnie. Zatrudnieni tu fachowcy z branży transportowej są inteligentni i sprytni. Ich samochody, oznaczone żółtym pasem wzdłuż karoserii są dobrze znane zarówno kierownikom baz transportowych, jak i kierowcom.

Praca inspektoratu idzie w dwóch kierunkach. Pierwszy to kontrola prawidłowego funkcjonowania baz transportowych, drugi to kontrola prawidłowego wykorzystania transportu samochodowego.

I właśnie ta druga część przynosi wiele okazji do silnych wrażeń. Bo oto okazuje się nagle, że jedno przedsiębiorstwo wywozi z budowy ziemię, drugie natomiast przywozi w to samo miejsce ...też ziemię, czę sto z drugiego krańca Łodzi. I co najgorsze, wszyscy są zadowoleni. Kierowcy — bo wykonali plan tonokilometrów i otrzymają premię, kierownik budowy — bo rosną koszty przerobu, dyrektor bazy transportowej — bo jego wozy przejechały wymaganą ilość kilometrów.

Na tym jednak nie koniec „grzechów głównych" naszego transportu. Następny — to wyliczanie się kierowców z benzyny. Na ul. Parkowej zorganizowano coś w rodzaju muzeum osobliwości. Eksponuje się tu urządzenia do podkręcania liczników. Używa się do tego celu nawet silniczków elektrycznych, specjalnie przystosowanych. A zdjęcie plomby z licznika, to dla przysłowiowej złotej raczki zupełny drobiazg. Samochód więc stoi, kierowca śpi, a licznik się kręci. Pytanie tylko kto za te podkręcone kilometry podpisuje karty drogowe samochodu.

A „lewe" kursy? Iluż to kierowców zatrzymali inspektorzy, gdy zamiast pustaków, wieźli meble, zamiast wapna — drewno na opał!

W zeszłym roku do dyrekcji baz transportowych skierowano ponad 1.200 uwag o pracy podległych im pracowników 70 spraw przekazano do organów śledczych, a ponad 50 do nadrzędnych władz transportowych.

Nie powiedzielibyśmy wszystkiego o Inspektoracie Gospodarki Samochodowej, gdybyśmy nie wspomnieli o przeprowadzanych (choć marginesowo) kontrolach sprawności pojazdów. I tu wychodzi na jaw, że nie zawsze (choć najczęściej) za zły stan pojazdów odpowiadają kierowcy. Wiele winy przypisać należy również kierownikom baz transportowych, dyspozytorom i brygadzistom warsztatowym. Zdarza się bowiem, że kierowca wita inspektorów kontrolujących jego pojazd jak swych wybawicieli i sam dyktuje do protokołu listę wad swego pojazdu. Jak się okazuje, prosił o naprawę we własnym warsztacie, jednak nie uzyskał pomocy i na siłę wypchnięto go na trasę. (kl)

Awanturnicy przed kolegium

Kolegium d/s Wykroczeń Łódź-Polesie ukarało Tadeusza Potuszczyka (ul. Uroczysko 23), który na postoju taksówek przy ul. Koczaskiego wszczął awanturę z kierowcą — grzywną w wysokości 1500 zł. Za udział w tym samym wykroczeniu, Stanisław Wejde (ul. Przełajowa 23) ukarany został grzywną w wysokości 3000 zł.

Kara dodatkową jest podanie orzeczeń do publicznej wiadomości.

Ważne dla kierowców

Jak nas poinformowano w Jednostce Specjalistycznej d.s. Ruchu Drogowego przy BKRD KM MO w Łodzi **uruchomiony zostaje punkt konsultacyjny z zakresu mechaniki i eksploatacji samochodów, przepisów ruchu drogowego, ubezpieczeń w transporcie oraz przepisów BHP w transporcie.**

Konsultacji udzielają bezpłatnie członkowie jednostki specjalistycznej z udziałem biegłego sądowego i eksperta międzynarodowego z zakresu przepisów ruchu drogowego — Zygmunta Rozenberga — w świetlicy BKRD w Łodzi przy ulicy Władysławy Bytomskiej 60, pokój 43, III piętro, w każdą sobotę w godzinach od 16 do 19.

W wypadku, jeśli w daną sobotę przypada dzień wolny od pracy, punkt konsultacyjny czynny będzie dzień wcześniej, tj. w piątek w tych samych godzinach.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 686-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Traviata"; 9.2 godz. 11 „Królewna Śnieżka", godz. 19 „Henryk VI na łowach"

POWSZECHNY — godz. 17 „Czerwony Kapturek", godz. 20 „Niec ne sprawki"; 9.2. godz. 11, 15 „Czerwony Kapturek", godz. 19.15 „Pożądanie w cieniu wiązów"

NOWY — godz. 19.15 „Wesele Figara, albo dzień szaleństw", 9.2. godz. 15.30 19.15 jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 20 „Siódmy anioł"; 9.2. jak wyżej

JARACZA — godz. 16 „Szaleństwa panny Ewy", godz. 19.30 „Tango"; 9.2 godz. 11 „Szaleństwa panny Ewy", godz. 18 „Panna Maliczewska", godz. 19.30 „Tango"

MAŁA SCENA — nieczynna

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tredowata"; 9.2. jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 19 „Noc nad Gopłem"; 9.2. jak wyżej

ARLEKIN — godz. 17.30 „Ludowa szopka polska"; 9.2. godz. 11 i 15 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Piękna Maria"; 9.2. godz. 12 jak wyżej

ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 18 „Ludzie bezdomni"; 9.2. nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17; 9.2. godz. 10—16

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) nieczynne 9.2. godz. 10—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17; 9.2. godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—18; 9.2. godz. 10—14

ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — „Och, jaki pan szalony" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 9.2. jak wyżej

LUTNIA — „Strach na wróble" USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 9.2. jak wyżej

POLONIA — „Dzielny szeryf Lucky Luke" franc. b/o, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30 „Emigranci" (B) szwedzki, od lat 15 godz. 19.15; 9.2. jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Pierwsza spokojna noc" wł. od lat 18, g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 9.2. „Pierwsza spokojna noc" godz. 9.30, 12, 19.30 (g. 14.30, 17 — seanse zamknięte)

WISŁA — „Żyć razem" franc. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 9.2. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Kraksa" wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 9.2. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Śmiercionośny ładunek" USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45 „Potop" cz. II pol. b/o, godz. 19; 9.2. jak wyżej

ZACHĘTA — „Szary okrutnik" (A) radz. b/o, godz. 12.15, 14.30 „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" franc. od lat 15, godz. 10, 17, 19.30; 9.2. jak wyżej

SEANSE NOCNE NA SOBOTĘ

BAŁTYK — „Człowiek w dziczy" USA, godz. 21.45

WISŁA — „Nie unikniesz przeznaczenia" franc. godz. 21.45

ZACHĘTA — „Alfredo, Alfredo" wł. godz. 21.45

* ✦ *

ŁDK — „Życie, miłość śmierć" franc. od lat 18, godz. 15, 17.30, 20; 9.2. jak wyżej

STYLOWY — „Bilans kwartalny" (A) pol. od lat 15, godz. 16, 18, 20; 9.2. jak wyżej

STUDIO — „Król areny" (A) radz. b/o, godz. 16.30 „Andriej Rublow" (A) radz. od lat 15, godz. 18.15; 9.2. „Syn Godzilli" jap. b/o, godz. 15, „Król areny" godz. 16.30, „Andriej Rublow" godz. 18.15

GDYNIA — „Szach królowej brylantów" (B) radz. od lat 15, g. 10, 12.15, 14.30. Pożegnanie z filmem „Wahadło" USA, od lat 18, godz. 17, 19.30; 9.2. jak wyżej

TATRY — „Narkomani" USA od lat 18, godz. 9.45, 20. Kino filmów dziecięcych „Śmierć Indianina" (A) rum. b/o godz. 12, 14, 16, 18; 9.2. bajka „Podwodna wycieczka" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Żółtodziób" (A) radz. b/o, godz. 16, 17.45, „Narkomani" godz. 19.30

CZAJKA — „Awantura o Basię" pol. godz. 17, „Nie można żyć we troje" ang. od lat 18, godz. 19; 9.2. „Awantura o Basię" g. 15, „Nie można żyć we troje" godz. 17, 19

DKM — „Jeremiah Johnson" USA, od lat 6, godz. 16, 18, 20; 9.2. jak wyżej

ENERGETYK — „Bubu z Montparnasse" wł. od lat 15, godz. 17, 19; 9.2. jak wyżej godz. 15, 17, 19

CO GDZIE KIEDY

KOLEJARZ — „Kaprysy Marii" franc. godz. 17, 19; 9.2. jak wyżej

MŁODA GWARDIA — nieczynne

MUZA — „Nie ma róży bez ognia" pol. od lat 15, godz. 16 (godz. 18, 20 — seanse zamknięte); 9.2. bajka „Królowa Śniegu" godz. 15, „Nie ma róży bez ognia" godz. 16, 18, 20

OKA — „Spartakus" USA, od lat 15, godz. 10, 14, 17.30; 9.2. jak wyżej godz. 14, 17.30

POLESIE — „Niedźwiedź i laleczka" fr. godz. 17, 19; 9.2. Bajki godz. 14, „Niedźwiedź i laleczka" godz. 15, 17, 19

POPULARNE — nieczynne

1 MAJA — „Wspaniały interes" franc. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30; 9.2. bajka „Colargol szeryfem" godz. 14.30, „Wspaniały interes" godz. 15.30, 17.30, 19.30

HALKA — „Wódz Prusów" (A) radz. b/o, godz. 15, 17.15, 19.30; 9.2. bajka „Wesele kruka" g. 14, „Wódz Prusów" godz. 15, 17.15, 19.30

PIONIER — „Pojedynek rewolwerowców" USA od lat 15, g. 10, 11.45, 13.30 „Przygody małego Bimbo" (A) rum. b/o, g. 15.30, „Szantażyści" franc. od lat 15, godz. 17.15, 19.30; 9.2. jak wyżej

POKÓJ — „Człowiek, który przestał palić" szwedzki, b/o, godz. 15.30, 17.30, 19.30; 9.2. bajka „W parku" godz. 14.30, „Człowiek, który przestał palić" godz. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD — „Winnetou wśród sępów" jug. b/o, godz. 10, 12, 14, 16, „Królowe Dzikiego Zachodu" franc. od lat 15, godz. 18, 20; 9.2. bajka „Zła królowa" godz. 10, 11, „Winnetou wśród sępów" godz. 12, 14, 16, „Królowe Dzikiego Zachodu" godz. 18, 20

ROMA — „Kolumna Trajana" (A) rum. b/o, godz. 10, 12.45 „Incydent" (A) USA, od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30; 9.2. bajka „Urodziny" godz. 10, 11, 12, 13, „Kolumna Trajana" g. 14.30, „Incydent" godz. 17.30, 19.30

STOKI — „Wybacz i żegnaj" (A) radz. od lat 15, godz. 15.30, „Jestem niewiernym mężem" franc. od lat 18, godz. 17.45, 20; 9.2. bajka „Teatr zwierząt" godz. 14.30, „Wybacz i żegnaj" godz. 15.30, „Jestem niewiernym mężem" godz. 17.45, 20

ŚWIT — „Dom wampirów" ang. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 9.2. bajka „Przedpotopowe kłopoty" godz. 10, 11, 12, 13, „Dom wampirów" godz. 14, 16, 18, 20

SOJUSZ — „Jak rozpętałem II wojnę światową" (A) cz. II „Za bronią", „Wśród swoich" pol. b/o, godz. 16.30, 19.15; 9.2. bajka „Jesienna przygoda" godz. 15.30, „Jak rozpętałem II wojnę światową" godz. 15.30, 19.15

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

9.2.

Zgierska 146, Narutowicza 42, al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii) dzielnica Górna Poradnia K, ul. Felińskiego.

Szpital im. M. Madurowicza (Klinika Poł.-Gin. AM) — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna Poradnia K, ul. Przybyszewskiego 32.

Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K Odrzańska, Cieszkowskiego, Leczniczа, Rzgowska i Zapolskiej 2.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni K, ul. Sędziowska i Libelta.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty i poradnie K, ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

9.2.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19, czynny jest w godz. 7—15, oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta — cała dobę.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 8 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 (Ł) Wiad. 10.08 Stara i nowa muzyka. 10.30 „Wyspiarze" — pow. 10.40 Nowe nagrania zespołu „Jazz Carriers". 11.00 Z lubelskiej fonoteki. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Koncert chopinowski. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Gra i śpiewa J. Mayall. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Na sądecką nutę. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rytmy Młodych. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Muzyka. 15.00 Stan pogody i wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.10 Kronika muzyczna. 16.40 Podróże muzyczne po kraju. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Temat w trzech wersjach. 19.45 Z księgarskich witryn. 20.00 (Ł) Program z dywanikiem Nr 168. 21.05 Nagrania z małych płyt. 21.30 Kronika sportowa. 21.43 Spotkanie z grupą „I". 22.00 Stan pogody i II wyd. dziennika wiecz. 22.15 W stylu sweet. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.35 „Tu mówi Polskie Radio..." 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Muzyka. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni. 9.30 Soler — koncert G-dur na dwa klawesyny. 9.40 Koncert. 10.00 Teatr PR „Jak na niebie tak i na ziemi" — słuch. 11.00 Muzyka. 11.20 Fr. Schubert — Allegro c-moll. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 (Ł) Komunikaty. 12.10 (Ł) „Głos Ziemi Łódzkiej" — mag. 12.25 (Ł) Od symfonii do piosenki. 13.00 Dla klasy III i IV — „Za naszego króla Jana" — słuch. 13.20 Hugo Wolf: Serenada na małą orkiestrę. 13.35 „Śledztwo prowadzi radca Heumann" — fragm pow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny — Australia. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Reportaż literacki. 13.35 Recital skrzypka H. Keszkowskiego. 15.00 „Zawsze o 15 dla dziewcząt i chłopców". 15.40 Śpiewa Bułgarski Chór Dziecięcy. 15.50 Przegląd czasopism regionalnych. 16.00 „CZATA" — mag. wojskowy. 16.15 Muzyka współczesna. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Ton i test. 17.03 (Ł) Stereo-dysk. 18.00 (Ł) Łódzki Notatnik Studencki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 Utwory Mikołaja z Krakowa. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 „Matysiakowie" odc. 20.00 Po premierze „Falstaffa". 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Kącik starej płyty — aud. 21.00 Wesoły kramik. 21.15 Poemat symfon. „Córka Pohjoli". 21.30 Z kraju i ze świata — mag. 21.50 Wiad. sport. 21.35 Barok dla wszystkich. 22.30 Zespół Dziewiątka. 23.00 Fr. Liszt: Sonata fortepianowa h-moll. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Południowe wyd. mag. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Dzień jak co dzień. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Eksplozja w katedrze" — 17 odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Reportaż „Uczucie — lęk". 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35—21.50 Zapraszamy do Trójki. 21.50 Opera tygodnia — Leo Delibes „Lakme". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Fugain. 22.15 Co wieczór powieść w wyd. dźw. „Kawaler de Lagardere". 22.45 „Idzie niebo ciemną nocą". 23.00 Nowe tomiki poetyckie — Ewa Majzer. 23.05 Najlepsza płyta grupy Yes — „Na krawędzi".

NIEDZIELA, 9 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci: „Smok w Dziwałdowie" — słuch. 10.25 Listy przebojów. 11.00 Niedzielna musicorama. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Filmowe przeboje. 12.45 Grajcie skrzypki. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 „Graj gracyku". 14.00 Recital z pauzą — zespół „Partita". 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach" — odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR — „Opowieść wieczoru" — słuch. 16.45 „Nowy Orlean" — i „Mintown House". 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport. 18.08 3 × R — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Gwiazdy rock and rolla. 20.40 Z teatralnego afisza — Sprawa Dantona. 21.00 H. Kunicka zaprasza. 21.30 Radiovariete. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad. i program nocny.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Spojrzenia i refleksje". 10.20 (Ł) „Ich pierwszy przebój" — koncert. 10.40 (Ł) „Idę ciągle w twoją stronę" — montaż sł.-muz. 11.10 (Ł) „Folklor literacki". 12.05 Felieton muzyczny. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13.00 Poranek muzyki francuskiej. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie nr 404. 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży — „Tajemnicza wyspa" cz. I. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 17.03 (Ł) Gwiazdy estrady: Aretha Franklin. 17.30 „Medium" — czy mag. miłośników sztuki słuchowej nr 11". 18.00 Pieśni i tańce ludowe. 18.10 (Ł) Muzyczny wieczór stereofoniczny. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Piękna Ihuoma" — słuch. 20.20 Bela Bartok — Koncert. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Śpiewa zespół wok. Philippe'a Caillarda. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 (Ł) Rewia przebojów. 22.15 (Ł) Lokalne wiad. sportowe. 22.30 Kroki we mgle — „Niebieski koń" — nowela. 23.00 Nicolo Paganini: I Koncert skrzypcowy D-dur op. 6. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.15 Magazyn Autorów. 11.15 Wielkie recitale. 12.05 „O człowieku, który nie chciał odkryć Ameryki" — odc. pow. 12.30 Piosenki. 12.50 Etiudy K. Komedy. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń. 14.30 Retrojazz — Louis Armstrong. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Rock znad Renu. 15.35 Piosenki na głos z akomp. klawesynu. 15.50 Zapraszamy do studia. 16.15 Wernisaż. 16.45 Z kompozytorskiej teki Andre Previna. 17.05 „Eksplozja w katedrze" — odc. pow. 17.15 Antologia piosenki. 17.40 Coś w tym jest — o filmach. 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki. 18.30 „Wprowadzenie" — słuch. 19.02 W roli głównej zespół Skorpio. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Rzymskie panie — gaweda. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch. 20.30 Joe Cocker śpiewa Dylana. 21.00 „Świat w małym zwierciadle". 21.20 Dookoła festiwali. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Z nudów". 22.30 Słynne tematy bossa-novy. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Raciszówna. 23.06 Piosenki dla Damy. 23.30 „Ikar" — suita duetu Mc Donald i Giles.

Pamiętaj! Może Twoja krew uratuje komuś życie

Grupa „SKORPIO" z Węgier (na zdjęciu) oraz grupa wokalno-instrumentalna „TEST" wystąpią 11. II. w Hali Sportowej

PARADA GWIAZD

Był jednym z najlepszych impresariów lat sześćdziesiątych. Dziś, kiedy nowe roczniki melomanów zaczynają pasjonować się muzyką Beatlesów sprzed 8—13 lat, warto chyba wspomnieć o człowieku, który żył w cieniu wielkiej czwórki, ale którego nazwisko, winno być stawiane w jednym rzędzie razem z Lennonem, Harrisonem, McCartneyem i Starrem.

Chodzi mi o **BRIAN EPSTEINA** człowieka, który wyciągnął Beatlesów z liverpoolskich piwnic na stadiony świata. Ten 26-letni mężczyzna o sposobie bycia attaché ambasady zmienił się w detektywa, aby odkryć tych Beatlesów, o których paru przyjaciół mu wspomniało. Początkowo był on impresariem Beatlesów na zasadzie słownego porozumienia za 25 proc. udziału w zyskach. Sfinansował kilka próbnych nagrań kwartetu. Zostały one odrzucone przez wszystkie firmy płytowe, a w tym przez potężną Decccę. W końcu udało mu się podpisać kontrakt z EMI. W kilka lat później sprzedaż płyt Beatlesów przekroczyła 200 milionów sztuk. Brian Epstein, od sprzedaży mebli przez włoską firmę handlu płytami „Nems-North End Music Shop" stał się milionerem. Jego autobiografia „A Cellarful of Noise" (Piwnica pełna hałasu) przynosi wizerunek człowieka, który przez wszystkie lata współpracy z „Beatlesami" pozostawał w kręgu złudzeń. Krzysztof Teodor Teoplitz w „Akyremie" tak charakteryzuje Epsteina i jego autobiografię: „...Jest to wyznanie osobnika neurotycznego, obarczonego dokuczliwym kompleksem niższości, wynikającym zapewne z nie spełnionych ambicji aktorskich, uskarżającego się na nawiedzające go upórczywie poczucie bezsensu własnej egzystencji. Czytając obecnie, po jego śmierci we wrześniu 1967 roku, śmierci, która w wypadku 33-letniego mężczyzny nosiła wszelkie cechy samobójstwa (przy łóżku Epsteina znaleziono liczne środki nasenne i nie dopitą butelkę alkoholu), owe pamiętniki jednego z największych przedsiębiorców rozrywkowych naszych czasów, odnosimy wrażenie, że ukrytym, najgłębszym marzeniem tego potentata było to, aby stać się kochanym. Jego oddanie dla sprawy czterech chłopców z Liverpoolu o nazwiskach Paul McCartney, John Lennon, George Harrison i Ringo Starr, oddanie, które nawiasem mówiąc, uczyniło go milionerem, zawiera w sobie także odcień nieco natrętnego ubiegania się o uczucie, które, jak można wnosić z rozlicznych świadectw, nie zostało zresztą odwzajemnione. Mimo to jednak Brian Epstein, dziwne skrzyżowanie genialnego businessmana z sentymentalnym neurastenikiem, pozostaje najbardziej wiarygodnym świadkiem początków zjawiska, które zawładnęło wyobraźnią milionów. Jest nim zresztą również i przez to, że przeciętność jego konstrukcji umysłowej nie pozwoliła mu — jak możemy się domyślić, aż do końca — zrozumieć mechanizmu i konsekwencji zjawiska, któremu równocześnie w niezrównany sposób potrafił nadać bieg i przyczynić się do jego rozgłosu".

ANDRZEJ JOŹWIAK

Z LAMUSA CIEKAWOSTEK

Młode łososie płyną w dół rzeki ogonami do przodu.

• • •

Z jednej beli bawełny uzyskuje się materiał na czterysta sukienek. Natomiast na jedno palto z kaszmirowej wełny niezbędne jest runo aż z czterdziestu kaszmirowych kóz.

• • •

Wulkaniczne popioły pozostawały gorące przez prawie sto lat.

• • •

Żyrafa mimo znacznej długości szyi, ma w niej mniej kości niż ptaki. Zwykły wróbel ma w szyi czternaście kręgów, kaczka szesnaście, a łabędź aż dwadzieścia trzy. Żyrafa ma ich tylko siedem.

• • •

Osy produkują papier w ten sam sposób co ludzie — przetwarzając włókno drzewne w masę papierową.

• • •

Owce mają trzykrotnie więcej czerwonych ciałek krwi niż ludzie.

• • •

W starożytnym Rzymie zabronione było noszenie pereł niezamężnym kobietom. Natomiast mężczyźni ozdabiali perłami kolczyki w kształcie dzwonków. (c)

ZA KIEROWNICĄ

Jak jeździć oszczędnie... radzi: Sobiesław Zasada

Jak jeździć oszczędnie? — to zagadnienie najczęściej powtarza się w listach, które otrzymałem od Czytelników w ostatnim okresie. Pytania takie stawiają nie tylko użytkownicy polskiego **Fiata 125**, ale również innych marek samochodów. Mówiąc o ekonomicznym zużyciu benzyny zacznę od sprawy najważniejszej — techniki jazdy...

Wielokrotnie wspominałem, że każdy kierowca musi zdawać sobie sprawę z tego, iż jest ruchomym fragmentem ruchomej sytuacji. Dla mnie stwierdzenie to oznacza jazdę płynną, bez nadmiernego, niepotrzebnego przeciążania silnika, a zarazem bez utrudniania ruchu innym pojazdom. Zachęcam więc kierowców do przestrzegania następujących zaleceń:

- **rozpędzamy wóz do takiej szybkości, by nawet na zakrętach nie trzeba było używać hamulca,**
- **jeśli manewr wyprzedzania jest chwilowo utrudniony nie podjeżdżamy zbyt blisko do pojazdu wyprzedzanego,**
- **biegu I używamy wyłącznie przy ruszaniu, z minimalnym naciskiem na pedał przyspieszenia,**
- **przy rozpędzaniu samochodu jeździmy na poszczególnych biegach z szybkością średnio o połowę niższą, niż zaleca to instrukcja obsługi,**
- **bacznie obserwujemy sytuację na drodze i odpowiednio wcześnie zmniejszamy szybkość, np. przed zmieniającymi się światłami.**

Osobną grupę problemów stanowią: stan techniczny pojazdu oraz właściwa eksploatacja. Szczególną uwagę zwracam na prawidłową pracę silnika oraz jego elementów, m. in. zapłonu gaźnika oraz filtru powietrza.

ZAPLON — jeśli chcemy sprawdzić czy zapłon w naszym samochodzie jest ustawiony prawidłowo, rozpędzamy samochód do szybkości ok. 30 km/godz. i błyskawicznie naciskamy pedał przyspiesznika do oporu. Słabe zanikające stuki, jakie powstaną po naciśnięciu przyspiesznika wskazują, że zapłon ustawiony jest prawidłowo, brak stuków świadczy o zbyt późnym zapłonie, natomiast słabe, intensywne stuki — o zbyt wczesnym zapłonie. W dwu ostatnich przypadkach konieczne jest minimalne przesunięcie kadłuba rozdzielacza.

GAŹNIK — decydujące znaczenie i to nie tylko dla jazdy oszczędnej ma prawidłowa regulacja gaźnika. Dość powiedzieć, że niewłaściwie działający gaźnik może zwiększyć zużycie paliwa o 1,5 i więcej litrów na 100 km. Radzę więc skontrolować prawidłowość pracy gaźnika, zwracając szczególną uwagę na: regulację biegu jałowego (czynność tę należy przeprowadzać przy ciepłym silniku do momentu, gdy nagłemu otwarciu przepustnicy towarzyszyć będzie harmonijne zwiększanie prędkości obrotowej silnika), poziom paliwa w komorze pływakowej oraz szczelność zaworu iglicowego.

FILTR POWIETRZA — brzmi to trochę nieprawdopodobnie, ale w swojej karierze zawodniczej spotkałem się z wypadkami, że zanieczyszczony filtr powietrza zwiększał zużycie paliwa o 2—3 litrów na 100 km. A zatem gdy zauważymy, że olej ulega szybkiemu zabrudzeniu, a gaźnik z trudem „łapie" powietrze, koniecznie musimy sprawdzić czystość filtru powietrza.

Tyle praktycznych uwag na temat sposobów jazdy oszczędnej. Na zakończenie przypominam o stałej kontroli ciśnienia w ogumieniu. Lekko toczące się koła to również jedna z podstawowych zasad prawidłowej eksploatacji samochodu. (T.R.)

BARAN (21 marca — 18 kwietnia)

Nie pozwalaj sobie na żadne ulgowe taryfy i staraj się jak najlepiej wywiązywać z powierzonych Ci obowiązków. Są one co prawda trudne i uciążliwe a więc będą możliwe i drobne porażki, co niech Cię nie zniechęca, jako że ogólny wynik Twoich starań będzie dla Ciebie niezwykle korzystny. W sposób dość niespodziewany wyklarują się kłopoty rodzinno-osobiste.

BYK (21 kwietnia — 20 maja)

Głowa do góry, nadchodzący tydzień będzie obfity w pochwały i zbierane wokoło dowody uznania. Co do decyzji osobistej nie działaj pochopnie. Namyśl się jeszcze i rozważ inne możliwości. Finansowo tydzień pomyślny, wpływ gotówkowy zapowiada się większy niż myślałeś(łaś). Zmiany w Twoim otoczeniu rodzinnym, związane z dosyć niespodziewanym wyjazdem. Nie wymiguj się od pomocy.

BLIŹNIĘTA (21 maja — 21 czerwca)

Tydzień sprzyjających zmian w kręgu Twoich spraw zawodowych. Być może w związku z tym trzeba będzie odłożyć planowaną podróż. Przy odrobinie wysiłku możesz wykazać swoją inicjatywę i pomysłowość. Niespodziewana sprzeczka z bliską Ci osobą. Jeżeli oboje będziecie trwali w uporze może przerodzić się w poważny konflikt. Sytuacja dojrzała więc do podjęcia stanowczej decyzji. Twój dzień — wtorek, życzliwa osoba spod znaku Barana.

RAK (22 czerwca — 22 lipca)

Przejściowe nieporozumienie sercowe wywołane Twoją impulsywnością i zbytnią nerwowością. Na przyszłość nie działaj więc zbyt pochopnie, poczekaj aż minie zdenerwowanie, które przecież nie jest najlepszym doradcą. Miej trochę zaufania do bliskiej osoby, nawet jeśli okoliczności są przeciwko niej. Okaże to już najbliższa przyszłość, że Twoje zdenerwowanie było niepotrzebne. Nie zaniedbuj się w swoich obowiązkach, staraj się nie mieć zaległości w pracy, bądź nauce. Życzliwy ci Skorpion.

LEW (22 lipca — 23 sierpnia)

Tydzień sporych sukcesów towarzyskich, które oby tylko nie odbiły się ujemnie na Twoich obowiązkach zawodowych. Stonuj nieco stan euforii w związku z nową znajomością. Możesz się zawieść w swoich rachubach. W pracy możliwa premia lub jakiś inny niespodziewany wpływ gotówkowy. Zachowaj nieco więcej ostrożności na jezdni czy szosie, pamiętając, że przepisów kodeksu drogowego trzeba przestrzegać bardziej niż innych (tu chodzi o życie). Unikaj osoby spod znaku Strzelca.

PANNA (24 sierpnia — 23 września)

Tydzień dużej szansy. Będziesz miała(miał) okazję do wykazania swoich możliwości, zwłaszcza że Twoje rozwiązanie pewnej trudnej sprawy wzbudzi powszechny aplauz. Dbaj bardziej o wypoczynek. Nawet krótki relaks dobrze Ci zrobi. Niepotrzebnie się niepokoisz w sprawie osobistej. Twoje obawy są wyolbrzymione. Zwierz się komuś życzliwemu ze swoich kłopotów. Skrytość nie jest zdrową cechą charakteru. Twój dobry dzień — to czwartek.

WAGA (24 września — 22 października)

Możesz oczekiwać na pojawienie się w Twoim kręgu kogoś nowego, a sympatycznego. Uważaj tylko by swoim autorytatywnym zachowaniem nie stracić życzliwości tej osoby. Masz bowiem skłonność do narzucania swego zdania otoczeniu, co często spotyka się z negatywną oceną. Miła wiadomość pod koniec tygodnia. Także pod koniec udane towarzyskie spotkanie. Drobny kłopot w rodzinie, nie składaj odpowiedzialności na barki drugiej strony. Szukaj kontaktu z Wodnikiem.

SKORPION (23 października — 22 listopada)

Możliwość małej niedyspozycji będącej wynikiem przemęczenia. Pomyśl więc o krótkim nawet wypoczynku, jeśli sprawy zawodowe lub domowe nie pozwalają Ci na dłuższy wyjazd. Nowe bardzo ciekawe kontakty zawodowe, zastanów się poważnie nad nowymi możliwościami które się przed Tobą otwierają. Sporo imprez towarzyskich i miłych spotkań. Ale uważaj. Jedno z nich może się zakończyć w dość nieprzyjemny dla Ciebie sposób. Szukaj rady u Bliźniąt. Twój dzień — piątek.

STRZELEC (23 listopada — 21 grudnia)

Możesz liczyć w tym tygodniu na przysłowiowy łut szczęścia co nie znaczy, że zwalnia Cię to od starań i wysiłków. Szczęśliwy zbieg okoliczności pomoże Ci po prostu w pomyślny sposób załatwić pewną sprawę, ale od Twego zaangażowania zależy jej dalszy przebieg. Okres pomyślny dla przedsięwzięcia decyzji w sprawie osobistej. Interesujący list od znajomych, odpisz na propozycję. Unikaj osoby spod znaku Byka zwłaszcza w czwartek i sobotę.

KOZIOROŻEC (22 grudnia — 20 stycznia)

Ciekawe pomysły, z którymi wyjdziesz, pomogą Ci w rozwiązaniu wielu pilnych spraw zawodowych. Nie obejdzie się jednak bez drobnych zgrzytów, co oczywiście jest nieuniknione. Ale nie będzie powodów do większych kłopotów. Swoim brakiem zaufania do życzliwych Ci osób stwarzasz wiele denerwujących momentów w swoim życiu rodzinno-osobistym. Nowa interesująca znajomość i tydzień dość bogaty w wydarzenia i osobiste spotkania towarzyskie. Zainteresuj się bardziej osoba spod znaku Byka.

WODNIK (21 stycznia — 18 lutego)

Możesz się cieszyć i mieć satysfakcję. Rozwiązujesz właściwie swój wielki problem życiowy, z czego i Ty ogromnie jesteś zadowolona(ny) a i Twoje otoczenie życzliwie obserwuje Twoje wyniki. W pracy dobra passa, dużo pochwał. Nie zaniedbuj w dalszym ciągu lektury i rozrywek kulturalnych. Pod koniec tygodnia ciekawa propozycja od kogoś dawno nie widzianego. Nie wierz Wodnikowi. Twoje dobre dni to wtorek i niedziela.

RYBY (19 lutego — 20 marca)

Tydzień spokojniejszy nieco od poprzednich. Wyjaśnienie pewnej kwestii rodzinnej uspokoi Twoje nadszarpnięte ostatnio nerwy. Musisz, jednak pozbyć się czarnowidztwa, gdyż ostatnio widzisz wszystko w niezbyt jasnych barwach. Nie wpływa to dobrze na rodzinną atmosferę i wyniki w pracy. A tej jest zawsze sporo. Zdecyduj się na zmianę swego zawodowego otoczenia. Mówisz o tym bez przerwy, a nie robisz w tym kierunku nic konkretnego. Humor poprawi Ci niespodziewany zastrzyk finansowy i ważne wydarzenie w rodzinie.

Przysłówka

Nim przymknie oczy na niedopatrzenia, wkłada wpierw ciemne okulary.

• • •

Czas robi swoje, ale zależy co kiedy i z kim.

• • •

Najpierw była jego światem, a potem końcem świata.

• • •

Kiedy hiena się śmieje — na pewno są już tylko kości.

• • •

Kamienie nie wiedzą kogo przyciskają do ziemi.

ROMAN GORZELSKI

CO ONE LUBIĄ?...

„MY, KOBIETY, lubimy mężczyzn. Są przystojni, inteligentni, czarujący, stanowią najlepszy dodatek do stroju każdej dziewczyny. Ale zdarzają się przecież wyjątki. Tych należy unikać, jeśli nie chcemy narobić sobie niepotrzebnych kłopotów Oto kilka wskazówek:

Maminsynek: jest schludny, ma idealnie wyprasowaną koszulkę oraz dobrany krawat i chusteczkę do nosa. Około 10 zaczyna nerwowo spoglądać na zegarek. Zapytaj podstępnie, czy mamusia denerwuje się, gdy on późno wraca, a jeżeli udzieli twierdzącej odpowiedzi, pożegnaj go. Na zawsze.

Prymus: łatwo go rozpoznać, bo jest nudny. Szpikuje cię różnymi informacjami tak, że się czujesz jakbyś wpadła w kołowrotek. Wymów się zawrotem głowy i uciekaj do domu.

Dusigrosz: natychmiast informuje cię ile za co zapłacił. Jeśli nie decydujesz się od razu wziąć go na swoje utrzymanie, miej się na baczności.

Egomaniak: zajmuje się wyłącznie sobą, swoją dietą, gimnastyką, spacerami, pływaniem. Obawia się, że kobieta może nadwerężyć jego siły i cenne zdrówko. Lepiej go na to nie narażaj!

Snob: powie ci natychmiast, kim jest i kim byli jego rodzice. Jeżeli nie czujesz się dość mocna, aby dorównać mu w tej konkurencji — nie trać czasu.

Szybki Bill: żona go nie rozumie a ty jesteś najmilszą dziewczyną pod słońcem. Od razu narzuca ostre tempo. Nie daj się!

Uczony: nigdy żadna myśl nie powstała w jego głowie, ale za to bez przerwy cytuje innych. Zapamiętaj kilka cytatów, użyj jako zasłony dymnej.

A tak już naprawdę, serio to jakich mężczyzn lubimy? Miłych, uważnych, przystojnych acz nie za eleganckich, żywych, inteligentnych, poważnych, ale z fantazją, wrażliwych a przede wszystkim takich, którzy wariują na naszym punkcie".

...Dominus vobiscum...
...Et cum spiritu tuo...

— Rzeczywiście, mój klient pokroił na kawałki swego ojca i swoją matkę, ale proszę wysokiego sądu, to przecież nieszczęśliwy sierota...

UŚMIECHNIJ SIĘ

— Destylowana czy święcona?

Nieruchomości

PLAC 1.200 m przy trasie E-12 — w Rudzie Pabianickiej sprzedam. Telefon 712-24 2096 g

DOM z ogrodem — centrum Zgierza sprzedam. Wolne mieszkanie 4-pokojowe. Tel. 16-26-63 1857 g

SKLEP prywatny branży spożywczej w centrum — odstąpię. — Oferty „1895" Prasa, Piotrkowska 96

DOM dwurodzinny, zabudowania gospodarcze na działce ponad 5 tys. m kw. w Łodzi — Radogoszcz — sprzedam. Oferty „2350" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ plac z budynkiem gospodarczym w punkcie dogodnych dojazdów komunikacyjnych. — Oferty „2076" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 spółdzielcze zamienię na domek lub kupię. Tel. 484-64, po godz. 16

KUPIĘ dom jednorodzinny z budynkami gospodarczymi na terenie m. Łodzi. Oferty „2077" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM kredens i serwantkę — komplet. Tel. 332-85, godz. 8—15. Od poniedziałku 1789 g

SREBRNE: papierośnice, kieliszki, sztućce, Starocie: monety, szable, zegar, lampę, świecznik, figurki, kufle itp. kupię. 382-67 1718 g

OWCE sprzedam. Koluszki ul. Nowotki 10 1967 g

SPRZEDAM krosno żakardowe mechaniczne z całkowitym wyposażeniem — budynek warsztatowy wydzierżawię. Starowa Góra 2, tel. 489-73, godz. 7—10 i 16—22 1966 g

PRASOWNICĘ — magiel — sprzedam. 750-78 2304 g

„OVERLOCK" sprzedam. ul. Kołodziejska 6 m. 59 (od Lutomierskiej) 2305 g

SPRZEDAM maszynę walizkową „Veritas" automatic. Jana 2 m. 65 1913 g

OKAZYJNIE sprzedam futro karakuły — szare, futro popielice, kołnierz z dwóch norek. Tel. 847-64 2049 g

NOWY kalkulator wielodziałaniowy (japoński) — sprzedam. Cena 7 tys. Tel. 490-99 2043 g

SPRZEDAM smoking i frak rozmiar średni. — Wiadomość tel. 867-60 2050 g

KUPIĘ bony PKO. Oferty „2007" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową „6" — cena 7.000 oraz polerkę stołową — cena 1.500. Oferty „1990" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ bony na samochód. Tel. 744-41 2129 g

LUKSUSOWY stołowy empir rosyjski — duży sprzedam. Tel. 294-74, godz. 16—20 2449 g

KOŻUCHY: damski i męski — sprzedam. Rojna 43 m. 81 2154 g

SPRZEDAM futro czarne, łapki karakułowe. Telefon 247-20 2364 g

TELEWIZOR „Blaupunkt" sprzedam na części. Tel. 719-18 2631 g

BONY 500 szt. sprzedam. Oferty „1761" z ceną, Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

SPRZEDAM „Fiata 127-p" (po wypadku). Tel. 623-11 1818 g

NOWĄ „Skodę" sprzedam. Łódź, Deotymy 10 m. 52. Po godz. 16 1817 g

„TRABANTA 601" 1972 — 68.000 zł — sprzedam. M. Fornalskiej 53/55. Niedziela 9—13 1816 g

„FIATA 126-p" sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Tel. 340-80 po godz. 16 2209 g

„ZASTAVĘ 750", skrzynię biegów, silnik sprzedam. Krakowska 15. Oglądać w niedzielę godz. 9—14 1965 g

„SYRENĘ 104" (1972) tanio sprzedam. Tatrzańska 85 m. 90, sobota od 13, niedziela od 11 2001 g

KUPIĘ „Wartburga de Lux Standard". Oferty „2461" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ 104" (rok 1972) sprzedam. Tel. 786-32 1993 g

„FIATA 125-p" lub „Skodę 100-S" po wypadku — kupię. Telefon 418-46 lub 347-75 2063 g

TAKSOMETR „Poltex-2" błotnik tylny, lewy do „Warszawy" sprzedam. — Tel. 489-50 2411 g

SPRZEDAM „Żuka" — fabrycznie nowego. Wiadomość ul. Marysińska 104 D m. 3. Po godz. 15 2339 g

„ZAPOROŻCA" sprzedam. Oglądać Zgierska 56 2441 g

Lokale

M-4 rozkładowe 48 m. loggia, 1 p. — bloki kwaterunkowe — Dąbrowa, zamienię na 2 razy M-2 lub większe. Oferty „2120" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 kwaterunkowe z telefonem, garażem, zamienię na M-5 lub domek jednorodzinny. Oferty „1766" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA, poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „1742" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ samodzielnego M-2, M-3 na 3 lata. Tel. 436-64 1769 g

POSZUKUJE pokoju dla licealistki. Oferty „1725" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ natychmiast lokalu rzemieślniczego na terenie powiatu łódzkiego. Siła, woda. Oferty „1806" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-2 lub kawalerki z wygodami. Tel. grzecznościowy 777-36 — wieczorem lub 475-00 1848 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty „1845" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-2 lub samodzielnego pokoju na pół roku. Oferty „1875" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje centrum — stare budownictwo — zamienię na M-2 bloki, okolica Zarzew — Dąbrowa. Tel. 318-03 1931 g

MAŁŻEŃSTWO — członkowie spółdzielni — poszukuje M-1 lub M-2. Tel. 942-51 1911 g

ZAMIENIĘ 2-pokojowe, kuchnia — stare budownictwo na M-3 — bloki. Nowotki 57—30, godz. 16—20, prawa oficyna, II p. 1955 g

M-5 Teofilów, zamienię na M-4 i M-2. — Oferty „1964" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania — bloki. — Oferty „2052" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „1994" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia umeblowane już do wynajęcia — 2 lata. Płatne za rok. — Oferty „2655" Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO z 5-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania na 2—3 lata. Tel. 240-41 2361 g

STUDENCKIE bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju lub mieszkania. Tel. 208-22, po godz. 20 2514 g

Nauka Praca

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuje szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, Spasowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego) 517 k

MATEMATYKA 257-57. Mgr Pluskowski 1810 g

POMOC dochodząca do 2-letniego dziecka pilnie potrzebna. Folwarczna 48 2010 g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 922-67, Pułaskiego 5—45 2403 g

KRAWIECTWO konfekcyjne — potrzebny pracownik Próchnika 24, Stanisław Grabiński 2264 g

POTRZEBNA samotna uczciwa gosposia na plebanie w woj. łódzkim. Tel. 676-06 2127 g

PRZYJMĘ prace chałupnicza. Posiadam dobre warunki lokalowe. — Oferty „1991" Prasa Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna na stałe lub dochodząco. Tel. 817-92 2193 g

PRZYJMĘ zaraz akwizytora do punktu usługowego. Żeligowskiego 54 m. 113 2003 g

POTRZEBNA starsza pani do rocznego dziecka. Skłodowskiej 47 b m. 23 (wieżowce przy zbiegu Struga i Towarowej) 2054 g

POTRZEBNA gosposia do rodziny nauczycielskiej na wyjazd — okolice Tuszyna. Wiadomość Zamenhofa 6 m. 21 2008 g

POTRZEBNA pomoc domowa do Warszawy na rok. Warunki bardzo dobre Tel. 961-68 1777 g

POTRZEBNA opiekunka do 1,5-rocznego dziecka. Retkinia. Oferty „1803" Prasa Piotrkowska 96

PILNIE poszukuje opieki dochodzącej do 6-miesięcznego dziecka. ul. Curie-Skłodowskiej 47 a m. 88 tel. 344-57 2108 g

WSPÓLNIKA z gotówką poszukuje do prowadzenia pracowni bieliźniarskiej. — Oferty „1820" Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNIK — mistrz piekarski potrzebny do samodzielnego prowadzenia czynnej piekarni. Oferty „1733" Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNIK — mistrz piekarski potrzebny do prowadzenia piekarni w Łodzi. Tel. 731-40 lub 737-77 2154 g

POTRZEBNA pomoc domowa w średnim wieku na kilka godzin dziennie. Tel. 453-10 2408 g

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19. Próchnika 8 1916 g

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne. 15—19 Piotrkowska 59 1642 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4. tel. 240-17 1981 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20. tel. 355-30 codziennie 14—18 1705 g

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9 2472 g

PRZERABIAMY i naprawiamy obuwie. Inowrocławska 1 (koniec Lutomierskiej — pawilon) — Górniak 1936 g

GLADIOLE wielokwiatowe białe, czerwone, łososiowe, 50 sztuk — 100 zł wysyłam. Edward Wiekiera — Kraków, Królowej Jadwigi 137 320 k

ZGINĄŁ czarny pudelek (suczka) nr rejestracyjny 11719. Za odprowadzenie nagroda. Telefon 210-46 2341 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 2624 g

Pracownicy poszukiwani

PALACZA do obsługi kotła wysokoprężnego zatrudni natychmiast z terenu woj. łódzkiego **Wytwórnia Kwasu Cytrynowego w Zgierzu, ul. Kolejowa 6a.** Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji ekonomicznej, tel. Zgierz 16-32-26. 339-k

---

W dniu 5 lutego 1975 roku zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec w wieku lat 79

Ś. † P.

JÓZEF PIĄTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego 1975 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamiają:

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUCZKI

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

Ś. † P.

STANISŁAWA MARO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 9 lutego br. (niedziela) o godz. 12 w kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym wszystkich Przyjaciół i życzliwych Jego pamięci zawiadamiają:

ŻONA i DZIECI

W dniu 6 lutego 1975 roku po długiej chorobie, opatrzony świętymi sakramentami zmarł w wieku lat 69

Ś. † P.

ARTUR MEKSA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 8 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, SYNOWA

Dnia 7 lutego 1975 roku odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

WŁADYSŁAW STEFAN URBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lutego br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Mani.

RODZINA

Zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1975 roku zmarł

Ś. † P.

STEFAN KOBUS

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ŻONA, CÓRKA i SYN

NTU 303-04
również w soboty i niedziele

Wychodząc naprzeciw potrzebom naszych Czytelników i ich licznym postulatom postanowiliśmy uruchomić **NASZ TELEFON USŁUGOWY 303-04 TAKŻE W SOBOTY I NIEDZIELE (W GODZ. 11—14). Dyżurni dziennikarze przyjmować będą od Państwa pytania i interwencje dotyczące problemów miasta.**

Równocześnie pragnęlibyśmy, aby **SOBOTNIO-NIEDZIELNE DYŻURY NTU BYŁY OKAZJĄ DO WYMIANY UWAG NA TEMAT NASZEJ GAZETY.** W ten sposób chcemy włączyć naszych **CZYTELNIKÓW DO WSPÓŁREDAGOWANIA PISMA,** co zapewne w większym jeszcze stopniu uatrakcyjni „Dziennik" i uczyni go autentyczną gazetą łodzian.

Tak więc **JUŻ DZIŚ I W NIEDZIELĘ** w godz. 11—14.

SPOTYKAMY SIĘ PRZY NTU 303-04.

W kilku zdaniach

▲ **„Na wyspie Bali", „W chmurach i piórach", „W dżungli nad Amazonką"** — kolejna projekcja zestawu filmów oświatowych w niedzielę o godz. 12 w sali 212—213 Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14). Wstęp wolny.

▲ **Poleski Dom Kultury** (ul. 1 Maja 87) przyjmuje zapisy na kursy kroju i szycia oraz racjonalnego żywienia.

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

U N I E W A Ż N I E N I E

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO

Oddział w Ornecie

unieważnia skradzioną w dniu 29 stycznia 1975 roku w Łodzi pieczątkę o nazwie WPHS w Olsztynie Oddział w Ornecie, ul. Olsztyńska 2 nr 4 i czek nielimitowany do rozliczeń transportu ser. CE 02453309 ostemplowany pieczątką j.w. nr 3. 528-k

---

Zawiadamiamy naszych PT Klientów, że

Sklep Branżowy „BESKID" nr 1 w Łodzi

przy ul. Narutowicza 7

prowadzący sprzedaż nakryć głowy

z dniem 1 lutego 1975 roku

Z A W I E S Z A SWĄ DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWĄ

Nowy sklep z nakryciami głowy uruchomiony zostanie przy **ul. Wschodniej 74 z dniem 1 września 1975 roku.**

Bielskie Zakłady Wyrobów Filcowych Bielsko-Biała

505-k

W związku z licznymi pytaniami PT Pasażerów dotyczących zasad korzystania z miesięcznych biletów

M P K

w y j a ś n i a:

- **Miesięczne ulgowe bilety pracownicze WAŻNE SĄ TYLKO NA TRASIE OKREŚLONEJ NA BILECIE.**
- **Cena znaczka musi być zgodna z ceną wydrukowaną na bilecie miesięcznym. Bilet traci swą ważność jeżeli te ceny są różne.**
- **Miesięczne ulgowe bilety pracownicze względnie bilety miesięczne na linie normalne nie uprawniają do przejazdów liniami pospiesznymi.**
- **Do przejazdu autobusami linii pospiesznych uprawnia tylko:**
  - **BILET ZA ZŁ 2,**
  - **MIESIĘCZNY BILET IMIENNY ZA ZŁ 250.**
  - **MIESIĘCZNY BILET NA OKAZICIELA ZA ZŁ 350.**
  - **BILETY ROCZNE SPECJALNE.**

Obowiązująca taryfa dla linii pospiesznych nie przewiduje możliwości stosowania dopłat różnicy ceny wynikającej z biletów miesięcznych uprawniających do przejazdów liniami normalnymi. 489-k

---

PRZETARG

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" w Łodzi, ul. Wólczańska 243 ogłaszają pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego m-ki „Warszawa", typ 224, podwozie nr 175939, silnik nr 51935, rok produkcji 1968, cena wywoławcza 72.000 zł. Sprzedaż w.w. samochodu dokonana będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (MP nr 26 poz. 148). Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego br. o godz. 12 w Gospodarstwie Samochodowym przy ul. Wólczańskiej 243. Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 9—13 w siedzibie zakładu. Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

TEATR WIELKI W ŁODZI

— pl. Dąbrowskiego

Z A T R U D N I

ARTYSTÓW CHÓRU

— TENORÓW i BASÓW.

Warunki finansowe i mieszkaniowe do omówienia.

467-k

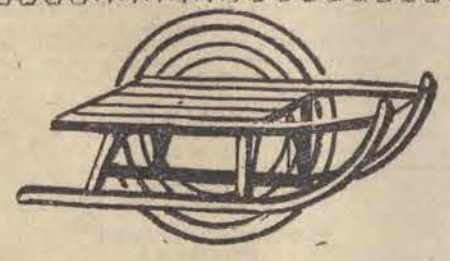

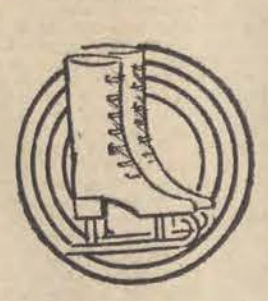

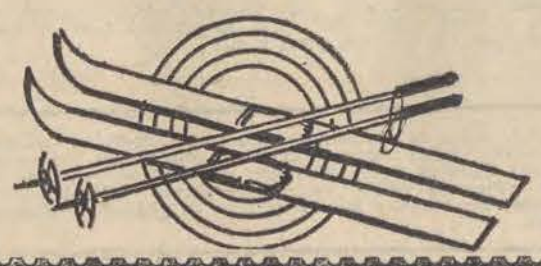

W Zakopanem zima

W »UNIWERSALU«

DUŻY WYBÓR ZIMOWEGO SPRZĘTU SPORTOWEGO

★ **szeroki asortyment nart dziecięcych, młodzieżowych i wyczynowych, w tym rewelacyjne narty „EPOXY" i „SUPER PRO METAL"**

★ **buty narciarskie renomowanych firm zachodnich „SAN MARCO", „HESCHLUNG", „RIEKIEW"**

★ **sanki składane oraz NARTOSANKI produkcji krajowej i importowane.**

SPORTY ZIMOWE TO ZDROWIE I RADOŚĆ DLA WSZYSTKICH.

Zapraszamy do »Uniwersalu«

Rozkosze łamania głowy (91)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 86

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: okap, szyb, bajka, aga, udar, Amur, szkarłatyna, akron, bańka, zaskoczenie, Kali, nuta, iir, zefir, atak, etyl.

PIONOWO: opus, abak, parasolka, skala, Zama, bary, nagana, dzik, utracenie, Anzelm, kwit, ściek, skra, Olza, nurt, earl.

ELIMINATKA OBRAZKOWA

Zaszyfrowane w eliminatce hasło brzmiało: „Na karnawał biżuteria czeska".

RYBKI

Identyczne są rybka u góry z prawej oraz ta najbliższa dna.

MIKROUKOŚNIK

Prawoskośnie: minus, salut, Samoa, kret, nos.
Lewoskośnie: sin, Sanok, kalus, Remus, Tot.

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA:

38 + 57 = 95
x − +
18 × 34 = 612
———————
684 + 23 = 707

NAGRODY ufundowane przez PHD „Jubiler" w Warszawie wylosowali **Korale:** Aleksandra Radziejowska, Żychlin, Plac 29 Listopada 11; **klipsy:** Janina Zakrzewska, Łódź, ul. Lniana 12; **broszkę:** Leszek Konarski, Łódź, Elbląska 6a; **pierścionek:** Barbara Kulińska, Pabianice, ul. Karolewska 28.

Nagrody są do odebrania od poniedziałku w naszej redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 96, III p. archiwum w godz. 10—16.

Krzyżówka

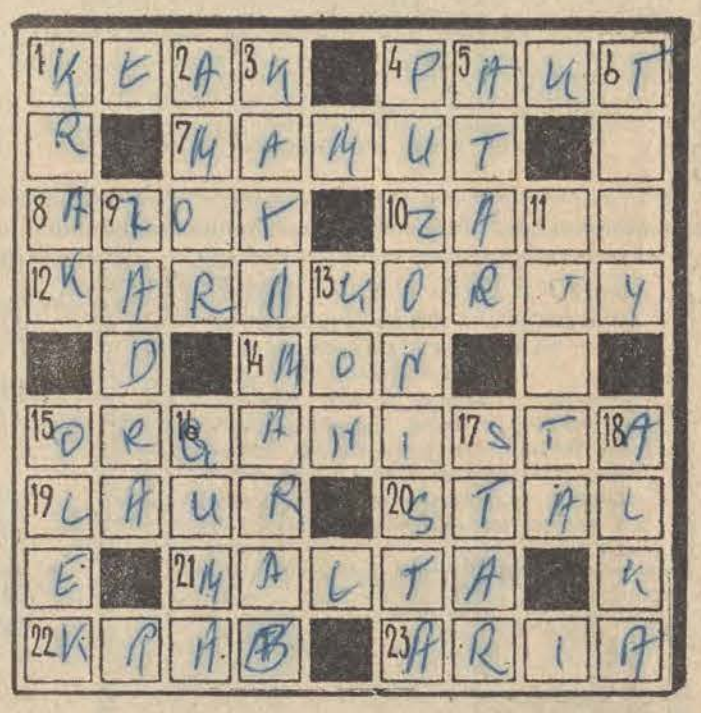

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1. Jeden z funta, 4. NATO, 7. Dawny słoń, 8. Jest w powietrzu, 10. Miejsce klęski Hannibala, 12. Chińsko-indyjskie góry, 14. Jedno z naszych ministerstw, 15. Muzyk kościelny, 19. Wawrzyn, 20. W tytule powieści Ostrowskiego, 21. Państwo na wyspie Gozo i Comino, 22. Podnosi w porcie, 23. Pieśń solowa w operze.

PIONOWO: 1. Zabił smoka, 2. Opiekun zakochanych, 3. Dwukadłubowa łódź żaglowa, 4. Grający na puzonie, 5. Olejek z płatków róży, 6. Drużyna, 9. Drewienka za paznokciem, 11. Tytułowa bohaterka powieści Orzeszkowej, 13. Słynny działacz polskiego ruchu robotniczego (1864—1941), 15. Zdrobniałe imię męskie, 16. Do żucia, 17. Nasza ciężarówka, 18. Mewa z północy.

Figura arytmetyczna

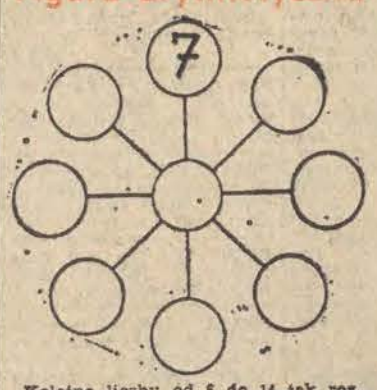

Kolejne liczby od 6 do 14 tak rozmieścić w kółkach aby suma trzech leżących w jednej linii wynosiła 30. Dla ułatwienia jedna z cyfr znajduje się we właściwym miejscu.

Labirynt

Spróbujcie przewędrować wszystkimi ścieżkami tego pozornie nie skomplikowanego labiryntu, ale w taki sposób aby droga nigdzie się nie krzyżowała, ani przebiegała dwukrotnie po tej samej linii.

Rozwiązania przynajmniej dwóch zadań nadsyłać należy w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach **„Rozkosze łamania głowy nr 91".**

Trzej panowie

Który z trzech panów widocznych na rysunku z przodu odwrócony jest na rys. 4 plecami?

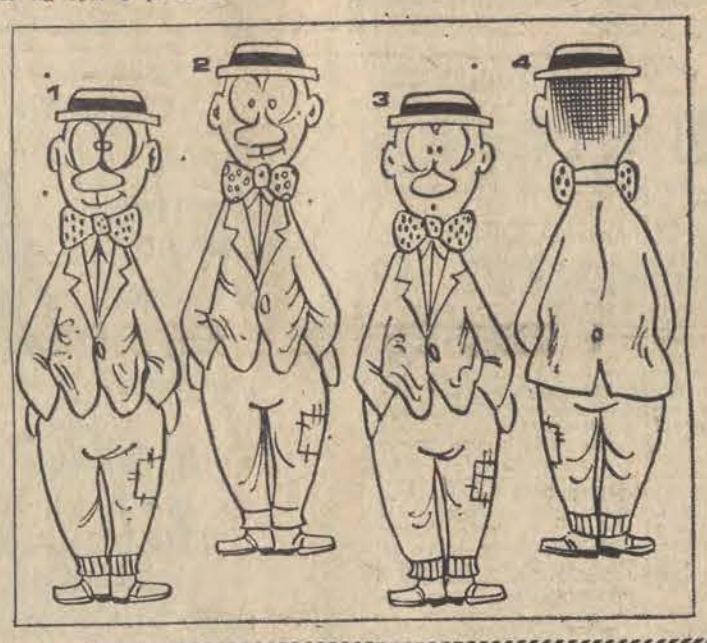

Rozwiązanie konkurso—krzyżówki „Jubilera"

Finalne hasło konkurso-krzyżówki „Jubilera" zamieszczonej w numerze noworocznym „DŁ" brzmiało: **„SKLEPY I PUNKTY USŁUGOWE „JUBILERA" ZAPRASZAJĄ".**

Nagrody ufundowane przez PHD „Jubiler" wylosowali: **zegarek „Wostok"** — Stefan Wroński, Łódź, Promińskiego 32, **zegary bateryjne „Metron"** — Włodzimierz Kierski, Łask, ul. Kościuszki 6, i Roman Zeller, Łódź, ul. Plantowa 9, **Budziki „Poltik"** — Wiesław Kamiński, Łódź, WAM „C", Barbara Ziarnik, Głowno, ul. Bielawska 13, Jolanta Kołacka, Inowłódz ul. Tuwima 12, Marian Tomczuk, Łódź, ul. Żeromskiego 9 i Teresa Bieria, Sieradz, Mickiewicza 9. **Minutniki „Poltik"** — Krystyna Stańczyk, Brzeziny, Traugutta 9, Urszula Walicka, Łódź, ul. Unejowska 4, Anna Łuczak, Zgierz, ul. Łęczycka 13, Elżbieta Leniec, Łódź, ul. Żwirki 11, Marianna Berner, Pabianice, ul. Wiejska 6, Marian Kwarto, Łęczyca, ul. Konopnickiej 7, Sławomir Uglik, Łódź, ul. Zielona 69, Stefania Dąbrowska, Łódź, ul. Targowa 79, Wiesław Szubert, Łódź, ul. Chmurna 17, Stanisław Żmuda, Łódź, ul. Tarnowska 13.

Nagrody są do odebrania od poniedziałku w redakcji „DŁ", ul. Piotrkowska 96, III piętro (archiwum) w godz. od 10 do 16.

ANTHONY BERKELEY — Tłum. I. DĄMBSKA

ZARZENIK

— Co na jedno wychodzi...

— Możliwe, ale to nie jest decydujące.

— Zdajesz się być bardzo dobrze obeznany z tą sprawą, — powiedziała Barbara.

— Tak jest — przyznał Roger — Starałem się przeczytać wszystko, co było publikowane w tej sprawie. Przyznaję, że bardzo mnie to interesuje. Toteż poproszę cię o gazetę, jak już ją przeczytasz.

Alec podał mu pismo przez stół i powiedział:

— Donoszę, że sędziowie otrzymali wczoraj jeszcze dużo nowych dowodów, czy poszlak. Przeczytaj to sobie dokładnie. A jeżeli jeszcze potem w dalszym ciągu będziesz utrzymywał, że starasz się zachować w tej sprawie „trzeźwy umysł" ,to możesz nas wszystkich zakwalifikować jako ostrygi.

— Już to robię — odparł Roger, rozkładając przed sobą gazetę. — Dziękuję ci, Aleksandrze, za marmoladę!

ROZDZIAŁ II

STAN SPRAWY

— Alec — powiedział Roger, opierając się wygodnie plecami o cienistą wierzbę i wyciągając z kieszeni fajkę. — Chciałbym z tobą podyskutować.

Był to wspaniały pogodny dzień września. Mimo ociągania się i przedłużania pobytu w jadalni przy kedgeree i cynaderkach, obaj panowie zdołali jednak spędzić parę godzin na łowieniu pstrągów, w przepływającym przez posiadłość Griersonów strumieniu. Dopiero dwadzieścia minut temu przerwali to atrakcyjne zajęcie żeby spożyć lunch, zakrapiany słabą whisky, który zabrali ze sobą — a kiedy już wszystko było zjedzone, Roger nabrał ochoty na pogawędkę.

Alec chętnie na to przystał.

— Czy w sprawie Bentleyów? — spytał — Właśnie sam miałem zamiar porozmawiać o tym z tobą. Co tam ukrywasz w zanadrzu?

— Och, nie mam nic w zanadrzu — odpowiedział Roger, napychając tytoń do olbrzymiego, krótkiego cybucha fajki. — Właściwie nic określonego. Przyznaję jednak, że cholernie mnie ta sprawa interesuje, a zwłaszcza jedna bardzo dziwna rzecz. Czy bardzo cię znudzę, jeżeli przelecę jeszcze raz wszystko od początku i wymienię znane już szczegóły? Sądzę że to nam trochę rozjaśni obraz. Po prostu same fakty bez żadnych komentarzy.

— Ależ jak najchętniej — zgodził się Alec — Mamy co najmniej pół godziny na wypalenie fajek i porozmawianie, zanim weźmiemy się znowu do roboty.

— Wolałbym, żebyś wykazał trochę zapału — powiedział Roger z lekkim wyrzutem. — No, ale mniejsza z tym. Poczekaj! Zaraz zaraz... Jak się to wszystko zaczęło? Chyba od opisu małżeństwa Bentleyów. Nie będziemy sięgać dalej. Poczekaj chwilkę, mam tu jakieś notatki.

Sięgnął dłonią do kieszeni zniszczonego, lecz bardzo wygodnego płaszcza sportowego, skąd wyciągnął mały notatnik, i przez minutę lub dwie uważnie go przerzucał.

— Najlepiej będzie jeśli naszkicujemy sobie całe życie tego człowieka. A więc John Bentley, najstarszy z trzech braci, w chwili śmierci miał 41 lat. Mając 18 lat wstąpił do firmy ojca zajmującej się importem i eksportem różnych towarów, i w tej firmie w Londynie przepracował 6 lat. Kiedy miał 24 lata, ojciec wysłał go do Francji jako kierownika małej filii paryskiej i na tym stanowisku przepracował dwanaście lat, łącznie z okresem wojennym, gdyż nie był powołany do służby czynnej. Mając 34 lata ożenił się we Francji z niejaką Jacqueline Kontjalon, córką znajomego paryskiego handlowca, który niebawem zmarł. Jego narzeczona miała dopiero 18 lat. Wszystko jasne?

— Jak najbardziej — odpowiedział Alec pykając z fajki.

— W dwa lata po ślubie Bentley został wezwany przez ojca do Londynu, żeby objąć stopniowo cały nadzór nad firmą, znajdującą się w owym okresie w pełnym rozkwicie. W firmie pracował także jego brat — drugi syn właściciela. Ten jednak nie uniknął służby frontowej i w 1916 roku wstąpił do wojska, a w ostatnim stadium wojny został ciężko ranny we Francji. Pewne fakty potwierdzają ponadto, iż ucierpiał od wybuchu szrapnela. Szok nerwowy.

SOBOTA, 8 LUTEGO

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 9.20 „Kat nie będzie czekać" — film fab prod. CSRS. 11.05 Dla szkół: Geografia kl. VIII. 13.35 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Chemia. 14.45 Redakcja szkolna zapowiada. 14.55 Łódź Filmowa. 15.15 TV Informator Wydawniczy. 15.35 Sprawozdawczy magazyn sportowy (w tym jazda figurowa na lodzie, próba przedolimpijska w Insbrucku). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.05 Dla młodzieży: Tajemnice magii. 17.50 Hubert — rep. filmowy. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Ostatni hajduk" — film fab. prod. ZSRR. 21.55 Dziennik. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 „Profesora Weltszmerca recepta na życie", reż J. Wasowski i A. Borowa. Wyk.: B. Krafftówna, J. Okuniewicz, M. Englert, E. Fidler, B. Pawlik, W. Pokora, W. Siemion i A. Zaorski.

PROGRAM II

17.50 Studio Jazzowe Polskiego Radia. 18.20 Polski film dokumentalny. 18.35 „Pozostał tylko symbol" — progr. publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Obejrzyjmy to jeszcze raz — pokazy mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie 1975. 21.40 24 godziny. 22.00 „Wieczór autorski" Xymeny Zaniewskiej.

NIEDZIELA, 9 LUTEGO

PROGRAM I

6.25 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Chemia. 7.25 TV Kurs Rolniczy. 8.00 Przypominamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 11.05 Film dokumentalny. 11.20 „Załoga" — progr. rozr. Wykonawcy: „Alibabki". Zespół Happyend, K. Krawczyk, H. Żytkowiak i Zespół Fair, Zespół Camerton i inni. 12.15 Dziennik. 12.35 „Ludzie naszej wsi". 12.50 „Słynne symfonie Mozarta". 13.30 Piórkiem i węglem. 14.00 Nie tylko dla pań. 14.30 Dla dzieci: „Bestia i piękna" — St. Grochowiak. 15.35 Losowanie Toto-Lotka. 15.50 „Piosenka przyjaciół" — piosenki z programu „Co wiemy o sobie". 16.30 Refleksje obywatelskie. 16.45 Lektury Pegaza. 17.00 Tele-Echo. 17.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 „Eneida" odc. I — film seryjny prod. włoskiej. 21.25 Przeboje świata — progr. muz. 21.55 Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

11.[illegible] Transmisja z mistrzostw Polski w narciarstwie. Skoki na Dużej Krokwi z Zakopanego. 13.20 „Rok w przyrodzie" — film dok. 13.45 „Z różnych stron świata". 14.05 „Z bratnich anten". 14.35 Dla młodych widzów 15.35 Wojskowy Film Dok. 16.00 „Daj szczęściu szansę" — program TV NRD. 17.10 Świat, obyczaje, polityka. 17.40 Filmy Janusza Morgensterna — „Jovita". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Portret z autografem — śpiewa E. Tares, solistka Opery Berlińskiej. 21.00 Pasje malarskie prof. K. Wyki. 21.15 „Towarzysz Belimer" odc. I filmu ser. prod. NRD.

PONIEDZIAŁEK, 10 LUTEGO

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 I Polskie Targi Estradowe. 18.20 W środku Polski. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Współczesny Telewizji, J. Tepa — „Fraülein Doktor". Reż. E. Dziewoński. Wykonawcy: E. Wiśniewska, Z. Mrożewski, E. Dziewoński, P. Pawłowski, J. Duriasz, M. Kalenik, D. Damięcki, B. Baer, J. Osławski, W. Nowak, T. Pluciński, E. Fidler i inni. 21.55 „Dziewczyna i jeździec" — film TV NRD. 22.25 „Przed kamerą kameralnie" — Zespół Kamerton. 22.40 Dziennik. 22.55 Oferty.

PROGRAM II

Dzień Szajcarski w TVP

17.50 Zapowiedź programu. 18.00 Rolnik i technika. 18.25 Rema Rossi — portret rzeźbiarza. 18.40 Odkrycie Alp — progr. filmowy.

TYDZIEŃ

19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wieczór galowy folkloru szwajcarskiego. 21.00 24 godziny. 21.10 Chansonnade — progr. rozr. 21.55 „Zabawa z rozkoszy" — sztuka telewizyjna W. Vogta. 23.05 NURT.

WTOREK, 11 LUTEGO

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, Matematyka. 8.00 „Eneida" — film seryjny prod. wł. 9.00 Dla szkół: Język polski. 10.00 Dla dzieci: Program dla klas IV. 11.05 Dla szkół: Wychowanie plastyczne. 12.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka, Hodowla zwierząt. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.10 Na wielkim i małym ekranie. 17.40 Dla młodzieży. 18.20 W środku Polski. 18.40 Sezam. 19.05 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Jej powrót" — film TVP — reż. Witold Orzechowski, filmowa adaptacja opowiadania J. Conrada. 21.25 Świat i Polska. 22.10 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z trójmeczu lekkoatletycznego Polska — NRD — CSRS. 22.30 „Kalejdoskop" — program muzyczny. Wykonawcy: A. Dąbrowski, E. Hulewicz, A. Rusowicz z zespołem „Niebiesko-Czarnych" grupa wokalno-instrumentalna „AND", „Partita", „Skaldowie", Old Timers", zespół B. Hardego oraz grupy baletowe: „Naya, Naya", Teatru Muzycznego i Państwowej Opery w Poznaniu. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

17.20 Z cyklu: „Bromba". 17.50 Zagraniczny Film Dokumentalny. 18.40 Dla młodzieży. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Żywieckie gody" — rep.film. 20.50 Krzysztof Penderecki „Canticum Canticorum". 21.10 24 godziny. 21.25 Teatr TV: J. Janicki „Akcja V" — odc. II pt. „U progu tajemnicy". Wykonawcy. J. Englert, B. Klimkiewicz, L. Herdegen, K. Chamiec, J. Zakrzeński, J. Nowak, I. Machowski, I. Śmiałowski, J. Machulski, M. Milecki, B. Baer, B. Wyszkowska, K. Kołodziejczyk, Z. Skowroński, K. Dejunowicz i inni. 22.25 „Między fiordami i górami" — rep. film.

ŚRODA, 12 LUTEGO

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka, Hodowla zwierząt. 9.00 Dla szkół: Chemia dla klas IV. 9.30 „Jej powrót" — film TVP. 11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 14.40 Politechnika TV: 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 ITP. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Najlepsze z najlepszych. 18.15 W środku Polski. 18.35 „Mandat" — odc. IX — film seryjny prod. jugosł. pt. „Teatr w domu". 19.00 „Szansa agrolotnictwa" — progr. public. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Uroczysty koncert muzyki polskiej z okazji jubileuszu Polskiego Radia i Telewizji. W przerwie ok. 20.50 „Studio eksperymentalne" — rep. 21.10 Cz. II koncertu. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Dzień w telewizji — film o jednym dniu pracy w TV 23.15 Dziennik.

PROGRAM II

17.50 Z cyklu: Jak patrzeć na dzieła sztuki. 18.20 Moskiewskie spotkania — progr. rozr. 19.00 „Wielkie Sonaty" — Sonata cis-moll op. 27 nr 2 Ludwika van Beethovena 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Uroczysty koncert muzyki polskiej z okazji jubileuszu Polskiego Radia i Telewizji. W przerwie ok. 20.50 „Studio eksperymentalne". 21.10 Cz. II koncertu. 22.05 Teatr Polskiego Radia, cz. I „Za kulisami". 22.30 24 godziny. 22.40 Teatr Polskiego Radia cz. II „Jubileusz". 23.10 NURT.

CZWARTEK, 13 LUTEGO

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 8.50 „Colombo" — film fab. prod USA. 10.00 Dla szkół: Historia dla klas VI. 11.05 Dla szkół: Język polski kl. VII 13.45 TV Technikum Rolnicze — Fizyka, Mechanizacja rolnictwa. 15.05 Dla szkół: Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.40 Dla młodzieży. Wędrówki północy. 18.05 W środku Polski. 18.25 Poligon. 19.00 Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Colombo" — film fab. prod. USA. 21.30 Czym żyje świat. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Muzyczna paleta" — radziecki progr. estr. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 18.00 Dla młodzieży. 18.30 Kalejdoskop sportowy. 18.45 „Złote ręce" — film dok. prod. CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Organy i perkusja" — gra Gabor Lehotki. 20.30 „Przed ekranem" — dyskusja na temat filmu „Konformista". 21.20 24 godziny. 21.30 Klub Filmowy „Dom, w którym żyjemy".

PIĄTEK, 14 LUTEGO

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Fizyka, Mechanizacja rolnictwa. 9.00 Dla szkół: Program dla klas III. 10.00 „Zakochani rowerzyści" — film fab. prod. węg. 12.00 Dla szkół: Geografia dla klas VII. 12.35 TV Technikum Rolnicze — Język polski. Matematyka. 13.45 Politechnika TV. 14.55 NURT. 15.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy — Puchar Świata biegacza w Oberhoff. Kronika Spartakiady Młodzieży. Mistrzostwa świata w saneczkach — Hammerstrand. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.15 Prawda w oczy — public. sportowa. 17.40 Dla młodzieży — Przewodnik Młodego Turysty. 18.20 W środku Polski. 18.40 Fakty. Opinie. Hipotezy. 19.15 Merkury i muzyka 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji — Mój program — przedstawia Nina Andrycz. 21.30 Panorama. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.20 Z cyklu: Z kamera przez świat — filmy. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

17.25 Dla młodzieży. 17.45 Świat, który nie może zaginąć. 18.10 Laureaci Konkursu w Genewie — 1974 — progr. muz. 18.45 „Partnerzy" — progr. publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 NURT. 21.05 24 godziny. 21.30 „Historia pewnej przyjaźni" — film fab. prod. rum.

DŁ

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 335-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty Nr indeksu 35005/35004.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 80 g. U-16